

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za ogłoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: Katedry s. Piotra w Rzymie.
Piątek: ss. Januś króla i Henryka P. M.
Sobota: ss. Fabiana P. i Sebastjana M.
Niedziela: s. Agnieszki P. M.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2. Długość dnia godzin 8 minut 17.

Zachód 4 50. Przybyło 0 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Wskazywanie:** jeden wiersz 15 kop. — **Zwrotki:** 9 ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Przewodnik adresowy:** wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Fendlera, Senatorska 18.

Poniedziałek: ss. Wincentego i Anastazego.
Wtorek: Zastępcy N. M. P. Idelfonsa.
Środa: s. Tymoteusza B. M.
Czwartek: Nawrócenie s. Pawła Apostoła.

— Wnależodzącą niedzielę obchodzono będzie z zupełnym odpustem w kościele św. Ducha (paulińskim) wprost ulicy Mostowej pamiątka św. Pawła pierwszego pustelnika. Pochodził on z niższej Tebaldy; od zamożnych swoich rodziców odebrał jaknajstaranniejsze wychowanie. Za przesładowania Decjusza, udał się na puszcę i tam w jaskini po nad strumykiem przemieszkiał lat 90. Umarł r. 312 mając wieku lat 113.

Przegląd polityczny.

Wiele hałasu narobił w Paryżu rozlepiony na rogach ulic z rozkazu księcia Hieronima Napoleona manifest do narodu, w którym sympatyczny zawsze dla nas książę Plon-Plon wykazuje zły stan sprawy publicznej we Francji, nieudolność rzeszy politycznej do podniesienia przysławnej chwały imienia francuskiego, niemoc teje na zewnątrz i wewnątrz, odosobnienie polityczne w areopagu mocarstw i brak widoków lepszej przyszłości; wobec takiego stanu rzeczy, książę Napoleon nie zrzeka się spadku po obu cesarzach i utrzymuje prawowitość tegoż popartą plebiscytami.

Książę Napoleon nie jest monarchistą *par excellence*; w manifeste jego, którego tekstu dosłownego zresztą nie znamy dotąd, niema też wyraźnego postawienia idei cesarstwa, jako przyszłej formy rządu; jest w nim tylko rewindykacja praw rodziny Bonapartych do władzy. Książę jest demokratą, a jako taki, nawet trochę republikaninem. Twierdzi on, że prezydenta rzeszy politycznej powinien obierać lud, a nie kongres. Ponieważ plebiscyt zatwierdził ongi zamach stanu z dnia 2-go grudnia, książę Napoleon uważa plebiscyty podobne za ostatni i najwyższy wyraz wszechwładzy ludu. Ludzi on się, że gdyby o zdanie zapytano lud francuski, tenże obwołałby prezydentem rzeszy politycznej — jego, jako żyjącego głowę męską rodziny napoleońskiej. Książę Napoleon nie liczy się trzeźwo ze zmienionymi do niepoznania warunkami, wśród których odbywały się słynne plebiscyty Napoleona III-go (ostatni za rzą-

dów Oliviera, na parę miesięcy przed Sedanem), a odbyły się dzisiejszy...

Wybory polityczne w każdym państwie nowożytnem stanowią bądźco bądź najprawdziwszy, chociaż nie idealny wyraz woli ludu. Otóż lud francuski wybrał sobie izbę deputowanych, złożoną niemal wyłącznie z republikańców; wszystkie bowiem szczątki dawnych partij monarchicznych dają ledwie 80—90 głosów w izbie. Wybory te odbywały się wśród gorącej agitacji, kierowanej żelazną ręką Gambetty, toż prawda; w każdym razie nie odbywały się pod grozą bagietów i szykan administracyjnych, jak — powiedzmy prawdę — za Napoleona III-go. Jeżeli przeto Francja w swobodnym wykonaniu swojego najdroższego prawa konstytucyjnego dała jednomyślny głos prawie za rzeszą polityczną, to na czemże opiera książę Napoleon rachuby, że przyszły plebiscyt postawiłby na czele kraju spadkobiercę wielkich tryumfów i wielkich grzechów, które składają się na barwną legendę napoleońską?

Rząd p. Duclerca — po świeżej śmierci reprezentanta siły republikańskiej, Gambetty — pragnął złożyć dowód energii i rozkazał aresztować księcia za krok, osłabiający ufność narodu do prawnej formy rządu i dążący do jej rozkładu w chwili, gdy ona sama nie czuje się bynajmniej dość mocną. Telegram nasz paryski opisał burzę, jakie we wtorek wieczorem wywołał w pałacu burbońskim fakt osadzenia księcia w *conciergerie*. Wśród namietnych rozpraw deputowany Floquet postawił wniosek wypędzenia z kraju wszystkich żyjących członków rodzin, które panowały niegdyś we Francji. Izba uznała na razie nagłos wniosek Floqueta; mamy wszakże niejaki wątpliwość, czyli przyjmie takowy, nie przez wzgląd na rodzinę Bonapartych, ale dlatego, że książęta orleańscy, a zwłaszcza książę Aumale, mają wiele prywatnej popularności w kraju i w armji.

Blizsze szczegóły o treści ostatniej, dotąd nieogłoszonej publicznie, noty egipskiej lorda Granville'a dzieli takową na dwie części. Pierwsza mieści propozycję, co do których potrzebną jest zgoda

mocarstw, ponieważ odnoszą się do kwestji międzynarodowego charakteru; druga zapowiada szereg reform, które Anglja zamierza przeprowadzić sama z przymusową zgodą khedywa, i co do których nie zasięga rady ani nie żąda przyzwolenia mocarstw. Przedewszystkiem proponuje lord Granville zneutralizowanie kanału Sueskiego; w czasie pokoju dozwolonym być ma bezwzględnie wolny przejazd dla wszystkich okrętów; podczas wojny termin pobytu tychże na wodach kanału ma być ograniczonym; nie można wylądowywać na brzegach jego wojsk ani amunicji; w kanale ani na sąsiednim terytorjum egipskiem nie mogą być podejmowane kroki nieprzyjacielskie, nawet gdyby Turcja była jedną ze stron wojujących; nie można zakładać również w pobliżu kanału żadnych fortyfikacji. Słowem Anglja proponuje neutralność przesmyku morskiego, celem ubezpieczenia sobie raz na zawsze wolnej drogi do Indji wschodnich.

Po bitwie w okopach Tel el Kebiru lord Granville rzekł do ambasadora francuskiego p. Tissota: „Bitwa pod Tel el Kebirem jest zwycięstwem europejskiem!” Dzisiaj te słowa wydobyły się p. Duclercowi brutalną ironją. Propozycja zneutralizowania kanału Sueskiego „w interesie europejskim” wielce przypomina obłudę owych słów lorda Granville'a.

W dalszym ciągu zapowiada nota angielska opodatkowanie cudzoziemców, zamieszkałych w Egipcie, którzy dotąd wyszukiwali źródła bogactw krajowych, nie ponosząc żadnych ciężarów, zepchniętych wyłącznie na barki biednego fellaha; również proponuje organizację nowych trybunałów mieszanych i powiadania dwory o zniesieniu wspólnej kontroli angielsko-francuskiej.

Nota, do której redakcji przyznałby się molierowski Tartuffe, twierdzi, że nie Anglja, ale sam rząd egipski dopraszał się zniesienia kontroli. Na potwierdzenie tego przytacza lord Granville notę Szeryfa baszy z d. 7 listopada, doręczoną w Londynie i Paryżu, wykazującą szkodliwość dla kraju tej instytucji. Nie wątpimy, że nota Szeryfa baszy istnieje, ale czy jej nie pisał p. Malet imieniem lorda...

79)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

TRZECI

J. I. Kraszewskiego.

TOM III

(Dokończenie.)

— Miałaby to być prawda, czy tylko wymysł złośliwy? — zakrzyknął z namietnością wielką.

— Prawdą jest wiadomość, a umieszczenie jej może być złośliwym — rzekł francuz. — Wymyśleć coś podobnego nikt nie mógł, są szczegóły...

Radjan stał blady i drżący.

— Jakież to może następstwa pociągnąć za sobą? — zapytał pomyślawszy.

— Żadnych innych, oprócz ewentualnego wezwania na świadectwo przed sądy. Mściwy amerykańnik będzie umyślnie starał się zeznaniami uwikłać księżną — i przed światem ją skompromitować.

— Nie mówiliście jej o tem? — odezwał się Platon.

— Ja? Za kogoż mnie macie? — zawołał baron. — Na cóż jej zatruwać ten wieczór? Sprawa tado was należy.

Platon się namyślał mnąc gazetę w rękę...

— Mojem zdaniem — mówił baron — dla uniknięcia nieprzyjemności, natychmiast wyjechać potrzeba... Ztamtąd — wskazał na północ — nie ściągają was dla tak głupiej sprawy.

Radjan stał ciągle w myślach pogrążony, lecz z wolna odzyskując panowanie nad sobą i energję człowieka, który się nie nawykł lękać niczego.

— Książę masz krewnych — powód do nagłego wyjazdu znajdzie się łatwo...

Nie nie odpowiadając Platon podał rękę francuzowi i uściśnął dłoń jego silnie... Wyszli razem z gabinetu, na którego progu gospodarz już twarz starał się wyjaśnić. W oczach jego można było dostrzedz jakby błysk jakiegoś szyderstwa, które się radowało cierpieniem czyjś...

W salonie deklamował już sławny artysta, piękny wiersz Hamerlinga, — panowała cisza. Rolina odpoczywała nie słuchając wiersza, ale oczyma licząc swoje ofiary, i uśmiechając się tym, którzy poezję poświęcali dla niej.

Bawiła się wybornie tymi ludźmi, których wprawiała w stan odurzenia, budziła w nich niedorzeczne nadzieje, karmiła jak kanarki, rzucając im po prószynce cukru — jutro gotując się struć ich zimnym sarkazmem i wyrachowaną obojętnością.

Stojący z boku ks. Platon spoglądał na nią z rozdzajem politowania. Siedziała tak tryumfująca i spokojna, nie czując miecza damoklesowego zawieszzonego nad głową.

Wieczór, jakby na przekór gospodarzowi, który pod koniec chodził jak struty — przeciągnął się dłużej niż zwykle.

Wieczera wykwiłtna, szampan, którego wypito niezliczoną ilość butelek, wesolość do najwyższego stopnia spotęgowały. Zabawa zmieniła się w bal, taniec oboczy z początku, szalony w końcu.

Godzina była trzecia po północy, gdy księżna pożegnawszy ostatnich gości, znużonym krokiem weszła do sypialni, w której na nią dwie służące o-

kiwały. Rzuciła się na kanapkę, bezsilna, zwieszając głowę ociężała.

Jedna ze służek zbliżyła się aby jej rozwiązać włosy, gdy — zapukano do drzwi.

Było to — zuchwałstwo niesłychane.

Nikt inny naturalnie dopuścić się tego nie mógł prócz księcia — lecz i on nie powinien się był ważyć! Rolina rozgniewana podnosiła się już, chcąc zabronić mu wejścia, gdy Platon ukazał się w progu. Nie zważał wcale na groźne żony oblicze, która zawołała poruszona.

— Ja padam ze znużenia! Proszę mi dać pokój... Jak można było...

Platon nie dozwolił jej dokończyć, wzrok jego więcej mówił niż słowa.

— Musimy natychmiast — pomówić z sobą...

Rolina patrzyła nań wielkimi oczyma.

— Powtarzam, jest interes niecierpiący zwłoki, natychmiast mówić z sobą musimy.

Ze zmienionej twarzy, z natarczywości tej, nie wiedząc co wnioskować, Rolina przewidywała scenę zazdrości...

— Należałoby mieć litość nademną — odparła chmurno.

Książę Platon nie słuchając jej dał znak służom ażeby się natychmiast oddaliły. Oprócz się jemu niktby był nie śmiał w domu, a w tej chwili miał oblicze tak groźne i nakazujące, że dziewczęta pierzchnęły przestraszone. Zostali sami.

— Tyranja nie do zniesienia! — odezwała się Rolina.

Zamiast odpowiedzi, książę z wolna dobył gazetę pomiętą z kieszeni, wyszukał w niej artykuł i podał jej go nie mówiąc słowa.

Rolina na sam widok dziennika pobiładła, chwyciła go do światła, czytać i nie dokończy-

da Granville'a? Takie pytanie wolno zadać każdemu, kto nie lubi bawić się w politykę — w naiwność... Na ową to notę listopadową rządu egipskiego odpowiedział lord Granville w dniu 28 grudnia r. z., że zgadza się na jej argumenta, ale proponuje, ażeby khedyw mianował przynajmniej stałe jednego europejskiego doradcę finansowego, któryby uczestniczył na posiedzeniach ministrów i służył im radą i wskazówką. Nazywając rzecz po imieniu, lord Granville zgadza się na to, aby usunąć kontrolera francuskiego, ale uważa za pożądane w interesie khedywy, aby zatrudnianym został „doradca“ czyli — kontroler angielski.

Reszta noty lorda Granville'a zajmuje się sprawą armii i żandarmerji egipskiej; tu znówu angielski minister przyznaje się bez przechwałki, iż „na życzenie khedywy“ zgodził się, aby takowe miały komendantów angielskich. Sprawa administracji dóbr państwowych i duchownych, tudzież zniesienia niewolnictwa dopelnia treści okólnika granville'owskiego. Francja zastrzegła sobie — jak wiadomo — swobodę dalszej akcji co do Egiptu; niechże jej teraz z rozkoszą używa!

Król Milan serbski nie przestaje darzyć ministrów swoich dowodami łaski i zaufania. Świeżo mianował on tajnymi radcami pp. Piroczanaca, Mijatowicza i Nowakowicza, a obdarzył orderami Takowy pp. Garaszanina i Nikolicza.

Br. Z.

Zapomniane...

W szeregu licznych usiłowań publicznych, mających na celu zabezpieczenie środków kształcenia się, bądź ogólnego, bądź fachowego naszej młodzieży, rzadko bardzo dostrzegamy opiekę, skierowaną wyłącznie ku dziewczętom.

Jest to połowa młodego pokolenia, rzecz można, zupełnie zapomniana...

Podczas gdy rozmaite instytucje męskie, szkoły, gimnazja, zakłady specjalne, posiadają bogate fundusze z ofiar ogółu i prywatnej filantropji, podczas gdy instytucje te rozporządzają znacznymi bogactwami, przeciwnie, ubogie dziewczęta nie znajdują żadnych prawie środków kształcenia się.

Zkąd to pochodzi?

Szczegółowa odpowiedź zaprowadziłaby nas za daleko. Szukałby jej wypadło może aż w układzie ogólnych stosunków społecznych, w kierunku dziejów i w tem stanowisku społecznym, z jakiego dotąd kobieta nie schodzi, nie tylko u nas, ale i na zachodzie. Nie sięgając zaś tak daleko, odpowiedź tę daje przedewszystkiem brak urządzeń, któreby wspierały należało, brak instytucji specjalnie kobiecych.

Lecz czyż brak ten może usprawiedliwiać obecny stan rzeczy, czy dla tego, że dziś jest tak, tak też pozostać ma na zawsze?

Właśnie w tej materji zamierzamy wypowiedzieć tu kilka uwag.

W obszernym niegdyś ogrodzie przy pałacu książęcym w Karlsruhe mieści się obecnie wzorowa szkoła przemysłowo-gospodarcza dla dziewcząt. Niezmiernie potężny wpływ praktyczny tej szkoły zyskał jej powszechne uznanie. Przygotowywa ona

wszy z krzykiem, zasłaniając sobie oczy, padła na kanapkę.

Książę był liściowy na pozór, nie rzekł przykrego słowa, nie pozwolił sobie żadnych wymówek.

— Baron, który mi przyniósł gazetę — rzekł zimno — przewiduje że ten oszust przez zemstę, może swoją dawną narzeczoną wezwać na świadka, usiłować weciągnąć w to błoto, z którego się sam wyrwać nie potrafi...

Miarkujesz pani, że żona moja, nosząca imię Radjanów, w proces kryminalny wmięszana być nie może.

Rolina rozpaczliwie ręce łamała.

— Na to jest jeden sposób — mówił książę z dumnym spokojem, tonem stanowczym — musimy jeszcze tej nocy jechać stąd — do moich posiadłości w Krymie. Śmierć jakiegoś bliskiego krewnego, nagły ten wyjazd usprawiedliwi. Przyjaciele moi go wytłumaczą.

Bardzo mi przykro dla pani, że się tak smutnie przerwie, wesoło rozpoczęty karnawał, — tyle przyjemnych stosunków zerwać musi — lecz, wina nie moja. Przyznasz mi pani, że usiłowałem nie stawać na przeszkodzie jej — rozrywkom — ale — *il y a force majeure!*

Uśmiechnął się szydersko.

Książę stała jak skamieniała, nie mogąc przemówić słowa, nie śmiejąc podnieść oczu. Piersi jej poruszały się płaczem tłumionym dumą. Nie mówiła nic. Ognistemi głoskami na czarnem tle tej przepaści, którą widziała przed sobą, pioranowym węzykiem biegły słowa: Pomszczę się!

doskonale fachowo wykształcone gospodynie, które po ukończeniu praktyki prowadzą przemysł gospodarczy, w tak kwitującym znajdujący się stanie w ościennych nam Niemczech.

Nikt chyba nie zaprzeczy, iż podobna instytucja w kraju naszym byłaby niezmiernie pożądana — bo spojrzmy tylko na dzisiejsze warunki przemysłu kobiecego.

Dziś, na każdym prawie kroku czuć jest u nas brak rąk i głów, a zbytek niewyżyłanego materiału surowego. Gdy za granicą najmniejsza cząstka ziemi skrzętnie jest eksploatowana, gdy każdy, począwszy od wyrostka, a skończywszy na kobietach i mężczyznach, znajduje korzystne pole pracy, u nas na każdym kroku spotykamy braki, ugory. Czyż potrzeba przykładów?...

Gospodarstwo mleczne, tak właściwe pracy kobiecej, pozostaje w zupełnym zaniedbaniu. Rzadko gdzie, najczęściej w najbliższych miejscowościach pod miastem, utrzymują po wsiach obory w celach przemysłowych, w większości zaś wypadków wszystko mleko zabiera pachciarz, który prowadzi handel na swoją rękę. Ztąd też cały zysk przemysłowca, zamiast być jego własnością, przechodzi do kieszeni pachciarzy, stanowiących w kraju naszym odrębną, charakterystyczną klasę pośredników.

To samo zupełnie można powiedzieć o gospodarstwie ogrodniczym. Piękne niegdyś sady warzywne, starannie prowadzone ogrody owocowe dziś szybko niszczeją. Ich właściciele zdaje się nie pojmują, jak ważną gałąź przemysłu wypuszczają z rąk swoich w obce. Ogród zwykle zostaje wypuszczany latem drobnym handlarzom. Ci urządzają w nim szalasy, sprowadzają rodziny i przez czas wiosny i lata pilnują drzewa od szkodników wiejskich. Przez kilka więc miesięcy ogród pozostaje w rękach pachciarza, który nie daje dojrzeć owocom, zrywa na wpół zdrowe, łamie gałęzie, niszczy szkółki drzewne, z towarem owocowym wyjeżdża do miasta. Znów zysk czysty z przemysłu ogrodniczego przechodzi w ręce pośredników.

Narzekają powszechnie, że u nas owoce nie mogą dojrzewać. Naturalnie, nie mogą i nie będą mogły dojrzewać dopóty, dopóki w naszych ogrodach nie zapannuje porządne gospodarstwo. Dlatego drzewa dojrzewają u Hozerów, Ulrychów i Bardetów, a po wsiach dają surowe owoce?

Moglibyśmy wyliczyć kilka jeszcze gałęzi gospodarstwa i przemysłu kobiecego, dotąd u nas nieuprawianych, a zapewniających znaczne zyski. Dla przykładu wspomnijmy jeszcze choćby tylko o hodowli drobiu, który jest bardzo drogi, bo go prawie wcale niema. Nikt jeszcze nie spróbował traktować hodowli drobiu, jako gałęzi przemysłu.

Zaznaczone powyżej braki i wady naszych gospodarstw dałyby się z łatwością w znacznej części usunąć, gdyby kraj nasz posiadał odpowiedni zastęp fachowo uzdolnionych gospodyń.

Ślepy nie może sądzić o kolorach — każdy zaś fach, każda specjalność otwiea oczy, rozszerza horyzont i wskazuje piękne kolory tego, co się poprzednio wydawało całkiem bezbarwnem...

Z drugiej zaś strony większość działów zaniedbanych nadaje się do pracy kobiecej, dlatego też występujemy tu w imię potrzeby zakładu gospodarczo-przemysłowego dla dziewcząt.

Mąż jej tryumfował lecz znalazł się rycersko, nie nadużywał swej siły, nie wysilał się na zwiększenie mecenstwa.

— Wydałem rozkazy — rzekł — aby do drogi było wszystko gotowe, pociąg którym jedziemy wychodzi o szóstej rano... Zostawiam tu ludzi, którzy o domu i rzeczach pozostawionych mieć będą staranie.

Czekał napróżno na odpowiedź, Rolina z głową zwieszoną siedziała, nie spojrzawszy na niego.

Platon dobył zegarek.

— Jest już czwarta... zaledwie mamy dość czasu, aby wziąć ubranie podróżne...

I wyszedł z sypialni księżnej...

Nazajutrz baron St. Foix w ulicy spotkał hrabiego Bongli.

— Słyszalesz hrabio — rzekł — jak to nigdy za dzień jutrzejszy rzeczy nie można! W czasie gdyśmy się tak wesoło bawili u Radjanów, książę odebrał telegram o niebezpiecznej chorobie, czy o śmierci ciotki. Musieli dziś do dnia wyruszyć do Krymu.

Bongi podniósł ręce do góry.

— Biedna ta ofiara! — zawołał. — Więc i ona towarzyszy mężowi!! Zawsze i wiecznie poświęcać się musi dla drugich — złote serce!!

K O N I E C

1882.

Styczeń.

Myśl podobnej instytucji była już podniesioną przed kilku laty przez ś. p. Ochowicza, lecz wówczas nie mogła być urzeczywistniona dla braku potrzebnych funduszy.

Dziś trudność ta została — zdaje się — usuniętą. Posiadamy bowiem znakomity legat, znany szerokiemu ogółowi, legat ś. p. Kickiego, oddany do rozporządzenia Towarzystwa osad rolnych. Jeżeli zaś piszemy *zdaje się*, to dla tego jedynie, iż podjęcie projektu urządzenia szkoły dla niezamożnych dziewcząt, o jaką nam chodzi, zależy dziś od uznania wykonawców testamentu zapisodawcy.

Nie sądzimy wszakże, by teraz nastroczały się znów trudności z ich strony...

Rzecz może polegać tylko na szybszem lub późniejszym urzeczywistnieniu projektu, ponieważ jak wiadomo, urządzenia wzorowe, testamentem objęte, będą wprowadzane stopniowo.

Piszemy też powyższe uwagi nie tyle w celu przekonania wykonawców testamentu o ich słuszności, ile jako przypomnienie jednej z pożytecznych, a dotąd zaniedbanych gałęzi działalności kobiecej.

Mamy też nadzieję, że władze Osad rolnych nie pominą tej sprawy i pośpieszą wziąć ją do serca.

O. Such.

POGRZEB GAMBETTY W NIZZY.

Nizza 14-go stycznia.

Dnia 13-go stycznia, o godzinie 9-tej rano, zwłoki Gambetty przybyły do Nizy...

Pociąg składał się z wagonu mieszczącego w sobie trumnę, z czterech wagonów napelnionych wieńcami, które figurowały podczas pogrzebu w Paryżu, oraz z kilku wagonów salonowych przeznaczonych dla przyjaciół, ze Spullerem na czele, towarzyszącymi zwłokom oraz delegatów ciał zbiorowych i korporacji, nie mogących *in gramio* brać udziału w pogrzebowej nizzeskiej uroczystości.

W Tonnerre, Dijonie, Macon, Lugdunie, Marsylii i Tulonie, wszędzie jednym słowem gdzie się tylko pociąg zatrzymał, spotykały go na dworcach zgromadzone tłumy publiczności, władze rządowe i delegacje w tym celu umyślnie z okolic przybyłe. Setki wieńców przybywały do wiezionych z Paryża. W Lugdunie dla pomieszczenia takowych jeden jeszcze wagon przyczepić musiano.

Ciało, niezwłocznie po przybyciu do Nizy, przyjęte przez właściwych dygnitarzy, umieszczone zostało w jednej z sal dworca *ad hoc* przybranej. Zdobyły ją przepyszne egzotyczne rośliny, dostarczone przeważnie przez miejscową wspaniałą florę. Po nad katafalkiem rozwieszone czarne zasłony pasami srebrnemi i takimiż łzami zdobne, spięte u góry olbrzymim wieńcem z fiołków, nadawały salonowi kształt namiotu; blask setek świec padał na przystrojone ściany herby główniejszych miast Francji, Alzacji i Lotaryngji...

Sam katafalk niski, kirem obity, z trofeami trój-kolorowych sztandarów po rogach, dźwigał trumnę owiniętą dwoma chorągwiemi pochodzącymi od stowarzyszenia komiwojażerów i od deputacji alzacko-lotaryńskiej; na stopniach katafalku spoczywała część wieńców, reszta zaś mieściła się w wielkiej sali, przez którą przechodziła publiczność nawiedzająca zwłoki.

Owpoł do pierwszej, przy ogłosie armatnich wystrzałów, kondukt ruszył z dworca kolei na cmentarz...

Przedzali orszak żandarmi, dalej dwa pułki piechoty, dwie baterje górskiej artylerji, oddział saperów i trzy oddziały marynarzy z wojennych okrętów „Marengo“, „Redoutable“ i „Revanche“, które, umyślnie przybywszy do Nizy w celu uczestniczenia w pogrzebie, nie mogły jednak wskutek silnych wiatrów zbliżyć się do brzegu i salutować przybywającego ciała wystrzałami.

Za wojskiem sunęły dwa olbrzymie wozy pokryte wieńcami, które się jednak nie wszystkie na nich umieścić dały. Szły następnie władze miejscowe, za niemi postępowali delegaci rządu, obrony narodowej z r. 1870-go, członkowie ministerjum Gambetty, przedstawiciele prezydenta senatu i izby poselskiej. Wreszcie posuwała się trumna nieczemnie osłonięta, spoczywająca na wspaniałym wozie...

Przed nią niesiono pokrywające ją na dworcu sztandary.

Za trumną kroczył ojciec Gambetty, siostra z synem, brat i szwagier, oraz mamka ex-dyktatora — wszyscy w ciężkiej żałobie.

Zamykały wreszcie orszak pogrzebowy delegacje w liczbie kilkuset, niosące wieńce i chorągwie ze stosownemi napisami; z pomiędzy nich wyróżniali się szczególnie przedstawiciele związków masonskich, przyodziani we wszystkie swe insygnja.

Najpiękniejsze wieńce, gdyż ze świeżych kwiatów, nadesłały miasta Grasse i Cannes. Pierwszy

wieniec uwity był z parmeńskich fiołków, drugi z herbacianych na wpół rozwiniętych róż. Oba miały szafiową średnicę...

Wzdłuż całej drogi, — z umysłu wybrano najdłuższą, by jaknajwiększej liczbie mieszkańców ulubionego przez Gambettę miasta dać sposobność po raz ostatni oglądać jego zwłoki — wojsko tworzyło szpalier.

Chorągwie, latarnie zapalone i okna domów wszędzie krepą przysłonięte...

Dzień był pochmurny i wietrzny. Pogoda jednak dopisała, a wiatr południowy przy 12-tu stopniach Reaumur'a nie dokuczał nikomu. Po skończonej dopiero uroczystości zaczął padać deszcz ulewny.

O rozmiarach orszaku i o liczbie biorących w po grzebie udział już z tego sędzić można, iż przez półtorej godziny defilowały przed moimi oknami wojsko, delegacje i tłumy.

W. M. J—a

KRAO.

Z Londynu od jednego z rodaków naszych otrzymujemy co następuje:

„Pojawienie się niby człowieka-małpy w tutejszym akwarjum wywołało wielką radość w organach materialistowskich niemieckich...

Miejscowe dzienniki jednak patrząc bliżej na fakt, inna, wiele spokojniejszą wyrobiły sobie o nim opinię.

Wczoraj dzięki uprzejmości p. Farini, dyrektora zakładu, miałem sposobność po za zwykłymi godzinami, oglądania dziwoląga żeńskiego rodzaju, który dziś naukową Europę poruszył.

Krao, bo tak się nazywa siedmio-letnia dziewczynka, na widok publiczny wystawiona, istotnie stanowi odstępstwo od zwykłych kształtów ludzkich. Ciało nadzwyczaj niskie, porośnięte włosami, bardzo miękkim i bujnym, czyni twarz jej różną od tych, na które zwykle patrzymy. Ciało jej ma także porost, nie widoczniejszy wszakże od tego, jaki się często u silnych brunetów spotyka. Naskórek na całej postaci jest oliwkowy.

Nos krótki, o wielkich nozdrzach, niknący w szerokich policzkach, w które dziewczynka jedzenie kładzie, czyni ją na pozór podobną do małpy, nie bardziej wszakże od czarnych mieszkańców południowej Afryki; wielki palec u ręki, odwrócony od innych i jakby oddzielony, może dotykać kończyn każdego z nich.

Historję Krao znać z pism, tej więc nie poruszam. Nadmienię tylko, iż widziałem fotografię jej ojca, do którego jest zupełnie podobna. Krao, moim zdaniem, antropologicznego interesu nie przedstawia, a raczej patologiczny, aczkolwiek okazy do niej podobne i takie same nie raz już opisywano i obecny fakt nie jest żadną nowością.

O inteligencji Krao przekonywa to, iż po 6-ciu tygodniach pobytu w Londynie rozumie po angielsku. Skutkiem jakiegoś ustępu fonetycznego nie wymawia *li r*, co utrudnia porozumienie się z nią. Analiza naukowa drukowana w *Journal of an Embassy to Siam* (tłumaczona w *Zeitschrift für Ethnologie*) wysmiewa przypuszczenia pseudo-darwinistów, zawłaszczających małą znajdkę, na rzecz jakoby istnienia przechodniego gatunku pomiędzy człowiekiem i małpą.

Ze tak nie jest, przedrukowano artykuł z *Mission to the Court of Avo*, pisany w zeszłym wieku, z którego się okazuje, iż rasa, do jakiej Krao należy, istnieje w odległych Indiach od wieków i nie wspólnego z małpami nie ma.

dr Pusz,
Rupert Street nr 4.
Leicester Square.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w r. b. dokonać naprawy licznych gmachów więziennych w całym państwie i w tym celu ministerstwo zażądało znacznej sumy tytułem kredytu z ministerstwa skarbu.

— Według *Mosk. Tel.*, w wyższych sferach rządowych roztrząsana jest sprawa reorganizacji ustaw zarządów więziennych, oraz pewnych nowych urządzeń w więzieniach.

— Odnosna władza ogłosiła ceny, po jakich akcje, obligacje i udziały przyjmowane będą w zastaw na zabezpieczenie akcyzy od wódki w Cesarstwie i Królestwie Polskiem w pierwszej połowie roku 1883-go.

— *Głos* pomieścił dokładne sprawozdanie o ukrownictwie w obecnej kampanji; w niektórych guberniach oczekiwane jest zmniejszenie akcyzy wskutek ograniczonej produkcji.

— Gazety rosyjskie donoszą, iż w departamencie policji państwowej wypracowywane są szczegó-

łowe przepisy, zmieniające formalności meldunkowe w miastach, w których istnieje oddzielny urząd policyjny (oberpolicmajstra lub policmajstra), szczególnie zaś w miastach gubernjalnych i większych powiatowych.

— Z urzędowego sprawozdania zamieszczonego w *Praw. wiestn.* okazuje się, iż we wszystkich posiadłościach rosyjskich wychodziło w roku zeszłym 776 czasopism. Z tej liczby 265 czasopism wychodziło w języku rosyjskim, 86 w polskim, 43 w fińskim, 39 w szwedzkim, 36 w niemieckim, 13 w łotyskim, 10 w estońskim, 9 w ormjańskim, 4 w gruzińskim, 2 we francuskim, 2 w tatarskim, oraz 1 w aderbajżańskim. W Petersburgu liczono 272 pism, w Warszawie 79, w Moskwie 75, w Helsingforsie 36, w Rydze 23 itp. Najwyższą cyfrę prenumeracji miało jedno pismo w Petersburgu — 71,000, najniższą, ledwo 100, niektóre wydawnictwa specjalne.

— Aleja jerozolimska, poczynszy od dworca kolei wiedeńskiej do Nowego Świata, wybrukowaną będzie granitem szwedzkim; potrzebny materiał zwieziono już i złożono na rogu ulicy Kruczej.

— Z kasy miejskiej wyasygnowano sumę 1500 rs. na wysadzenie ulicy Wołowej na Pradze podwójnym szeregiem drzew; prócz tego istnieje podobno projekt zasadzenia trzeciego szeregu drzew z obydwóch stron tejże ulicy.

— Znowu zaszła zmiana w wykazie miejsc wolnych w szpitalach warszawskich. W szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsce wolnych tylko 33, św. Ducha 1, praskim 2, żydowskim 28. W szpitalach: św. Łazarza, św. Rocha, oraz przy domu przytulku i pracy, brak miejsc wolnych zupełnie.

— Kurator szpitala Dzieciątka Jezus zawiadomił właściwe władze, iż w szpitalu tym znajduje się dziewięć osób nie potrzebujących leczenia, ale tylko opieki. Wskutek tego policja otrzymała polecenie wyszukania krewnych owych dziewięciu nieszczęśliwych dla włożenia na nich obowiązku opieki nad nimi. Są to po większej części ludzie bardzo wiekowi, a mianowicie kobiet 7, z których czterech liczy przeszło 70, a jedna około 80 lat wieku i mężczyzn dwóch, jeden 66-letni. Czy znajduje się dla nich opiekunowie, trudno przewidzieć, w każdym jednak razie będą to zapewne ludzie biedni, a przytem nie bardzo dla krewnych swoich czuli, kiedy ich aż przez policję szukać trzeba! Brak więc jeszcze Warszawie instytucji dobroczynnych...

— P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie do policji zaleca komisarzom cyrkulowym przedsięwzięcie jaknajenergiczniejszych środków, mających na celu ukrócenie żebractwa nlicznego; za niesposobowanie się do tego rozporządzenia będą odpowiedzialni nie tylko rewirowi, lecz i komisarze cyrkulów.

— Stan rachunków Banku polskiego w dniu 13-ym grudnia roku 1882-go przedstawiał się, zarówno w stanie czynnym, jak biernym, w sumie ogólnej rs. 51,484,660 kop. 65³/₄.

— Biuro centralne telegraficzne warszawskie w myśl § 18-go prawideł korespondencyj podaje do ogólnej wiadomości, iż osoby żyjące odbierać depesze ze skróconym adresem, tj. bez wymienienia ulicy i numeru domu, winny wnieść na rok bieżący opłatę w ilości rs. 10 — w przeciwnym razie, biuro za niedoreczenie takowych depesz odpowiedzialnem nie będzie.

— Inspekcja uniwersytetu warszawskiego zawiadamia o czterech nowo utworzonych stypendjach imienia ś. p. S. Francuzowicza, każde po rs. 200; podania przyjmowane będą do dnia 27-go b. m. włącznie.

— Konsul holenderski w Warszawie p. J. W. Willekes-Mac Donald powrócił do Warszawy i objął swoje obowiązki.

— W ubiegły poniedziałek w grobach kościoła św. Kazimierza na Nowem-Mieście pochowano zwłoki ś. p. Agnieszki Małopolskiej, siostry zakonnej klasztoru panien sakramentek, liczącej lat 60, a powołania 30.

— Z teatru i muzyki.

* Panna Derynżanka pożegnała wczoraj publiczność warszawską, jako Malgosia w „Faustie” Goethego.

Lat temu dziesięć pod tą samą postacią utalentowana artystka zbierała pierwsze oklaski na naszej scenie.

W tym okresie dziesięciolecia panna Derynżanka samorządnością świeżego, rodzimego talentu, zapalem, który elektryzował widza, zamilowaniem do sztuki zjednała sobie zasłużoną sympatję publiczności i stała się prawie jedyną podporą dramatu.

Ustąpienie artystki ze sceny w tak trudnych dla teatru warunkach zadaje cios dotkliwy dramatowi, którego egzystencja i tak niepewna, teraz zachwiać się musi jeszcze bardziej.

Odezuła to publiczność i gorącym oklaskiem wynagradzała pannę Derynżankę za każdą odegraną scenę, odezuwa to i krytyka rozumiejąca, że brak takiej artystki spowodować musi jeszcze silniejsze przechylenie się repertuaru na stronę komedji, która już z mnóstwa innych przyczyn ze szkodliwą wyłączością panuje na naszej scenie.

I jedna i druga szczerze ubolewa nad stratą coraz cięższą do powetowania, dziś, kiedy właśnie to wszelkich władztwo komedji utrudnia, nie mówimy zastąpienie usuwającej się artystki, ale wynalezienie nowej sily, któraby trochę życia wlała w obumierający dramat.

Jedną myślą tylko pociesza się i publiczność i krytyka, że rozłączenie panny Derynżanki nie będzie długiem, a jedna i druga liczy na zamilowanie artystki, które prędzej czy później powróci ją scenie.

Obowiązki rodzinne są ważne i święte, ale syreni głos sceny ma tyle nęcących czarów, że przy jego echem ognisko domowego Znicza przypomni kiedyś artystce ołtarze sztuki, czysty płomień artystycznych natchnień i obudzi w stęsknionej piersi zapytanie, czy oba kapłaństwa połączyć się i pogodzić z sobą nie dadzą?

Zadanie nielatte, ale nie niepodobne i na tem właśnie funduje swoje nadzieje każdy, kto cenił talent panny Derynżanki i interesował się losami dramatu.

Do życzeń więc serdecznych, które towarzyszyć będą artystce na nowej drodze życia, dodajemy jedno, wyrażające się w słowach: „do widzenia”.

* Podczas wczorajszego przedstawienia „Fausta”, występująca po raz ostatni M. Derynżankę, publiczność darzyła gorącymi, wznowiającymi się z każdą chwilą oklaskami.

Nadto przy pierwszym wejściu na scenę artystka otrzymała od publiczności okazały bukiet, od „głównego dziennikarza” zaś wieniec, na którego szarfach wypisane było zdanie wyjęte z ostatniego aktu „Fausta” a brzmiące: „zobaczmy się jeszcze!”

* Dziś w teatrze rozmaiłości zaszła zmiana widowiska.

Z powodu nagłej choroby p. Grzywińskiego zamiast zapowiedzianego „Jacusia” dane będą cztery komedje: „Preludjum Szopena”, „Dwie miary”, „Stary jegomość” i „Moskowskie swaty”.

* W teatrze małym rozpoczęły się dzisiaj próby z melodramatu Dumasa „Uboży w Paryżu”.

* Zapowiedziany oddawna występ pani Brajnowej przychodzi dziś wreszcie do skutku.

Pani B. została zaangażowaną na sześć gościnnych występów.

Po dwukrotnym występie w „Aidzie” artystka przedstawi się publiczności naszej w partji Malgorzaty i Walentyny, poczem wyjeżdża na dłuższy czas do jednego z teatrów medjołańskich.

* Nowy dyrektor orkiestry p. Rebieczek objął dalszy kierunek, rozpoczęty przez p. Münchheimera prób z wagnerowskiego „Tanhäusera”.

* Pierwszą partję „po polsku” odśpiewa p. Seideman w „Tanhäuserze”.

* Sarasate przybywa dziś do Warszawy.

„Djabel hiszpański” da się słyszeć tylko raz jeden, poczem wyjeżdża, jak już wczoraj wspominaliśmy, do Berlina.

Sarasate wykonać ma koncert Beethovena, nowe tańce hiszpańskie i fantazję z „Carmeny”.

Przyjmie też w wieczorze tym współudział orkiestra teatru wielkiego pod dyrykcją p. Rebiezka.

* We wczorajszym wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpiły dwie amatorki: pani Kleczyńska śpiewaczka znana dobrze Warszawie i panna Wolańska młoda fortepianistka, ciesząca się już sympatją publiczności tutejszej.

Najżywszy jednak interes z całego wczorajszego programu budził kwartet smyczkowy, utwór młodego kompozytora p. Rzepki.

Jako jedna z pierwszych na tem polu prac, kwartet, posiadający wiele zalet i świadczący o poważnych studiach, jest pięknym zadatkiem przyszłości, która bogdajby ziściła pokładane w niej nadzieje!

* Czy Warszawa umie pamiętać?

Gdyby nam postawiono podobne zapytanie, bez wahania odpowiedzielibyśmy na nie potwierdzająco, wczorajszy zaś koncert na rzecz wdowy po twórcy „Halki” i „Strasznego dworu” jest tego świeżym dowodem.

Kółko amatorów pod wodzą Gustawa hr. Platara, bez halasu i rozgłosu złożyło wcale interesujący program, a publiczność powodowana czcią dla pamięci mistrza zebrała się licznie — o ile to było możliwe w porze południowej dnia powszedniego.

Oprócz części muzycznej, której wysłuchano z zadowoleniem, program zdołał deklamacje.

Podobał się bardzo pełen serdecznego ciepła wiersz „Do pieśni“ umyślnie przez jednego z młodych poetów napisany, a wypowiedziany z uczuciem i smakiem przez pannę Święcicką.

= Dla dzieci.

Firma Bolesława Maurycego Wolfa z Petersburga przysłużyła się nam dwoma wydaniem, które stanowią bardzo ładne i starannie wykonane dziecięce albumiki...

Jedną z tych ilustrowanych książeczek nosi tytuł „Obrazków świata, z dzieciennych lat“, druga „Dobre dziatki, dobre matki“.

Obie dwie one zdobne są rycinami kolorowanymi według akwareli, Kleinmühla i Tumane, a objaśnione stosownymi wierszykami przez autora „Złotej różeczki“.

Największą zaletą tych książeczek jest zastosowanie ich do pojęcia dzieciennego, tak, że się obyły bez wszelkich objaśnień, a wytworną powierzchownością wpłynąć mogą na rozwinięcie smaku estetycznego w dzieciach, starannie zaś dobraną treścią posłużyć do wdrożenia w młode nasze pokolenie zdrowych pojęć.

Dodać winniśmy, iż ta sama firma wypuściła w świat nowe wydanie „Złotej różeczki“, która to książeczka przy pierwszym ukazaniu się tak skwapliwie rozkupioną została.

= Z białego domu...

Piszemy o nim raz tylko do roku i wówczas pragniemy gorąco, aby słowa nasze przez wszystkich słyszane i odczone były...

Biały dom—to szpital dziecięcy, jedna z najużyteczniejszych i najsympatyczniejszych zarazem instytucyj dobroczynnych Warszawy, wspominamy zaś o niej dla tego w tej chwili, iż jutro jak corocznie w wspaniałych salach ratusza ma się odbyć ożywiona zabawa, z której dochód spłynie do kasy szpitalnej.

A kasa ta, pomimo hojnego zasiłku założycielki hr. Augustowej Potockiej i żarliwych, najwyższego uznania godnych zabiegów p. Gabryeli Wrotnowskiej, pomocy potrzebuje.

Wszak właśnie w wiosną rozpocząć się ma budowa oddziału wysypkowego, w którym leczyć będą młode pacjenci zdala od innych towarzyszy.

Oddział ten wyposażony będzie wszystkimi możliwymi ulepszeniami, jakie nauka wskazuje a szlachetne serce opiekunki szpitala rączy zawsze w życie wprowadzając.

Potrzeba przeto szpitalikowi funduszków i o te szukamy dziś do serc czytelników naszych.

Harmonijna, wdzięczna zabawa, łącząca w szerokie koło inteligentnej warstwy naszego miasta, niech upamiętni się dobrym, chrześcijańskim uczynkiem! Nawiasem rzucić musimy jedną tylko... cyfrę.

Od początku swego istnienia szpitalik otoczył opieką 6,664 dzieci.

6,664 biednych istot wydartych z paszczy głodu, nędzy, choroby i śmierci!

Czyż to nie dość wymowne, czyż cyfra taka potrzebuje jeszcze słów objaśniających?

Poprzestajemy na niej i czekamy z ufnością rezultatu jutrzejszego wieczoru...

= Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Wobec licznych pożarów już niejednokrotnie chemicy debatowali nad sposobami znieczulenia drzewa na wpływy ognia.

Gdyby bowiem udało się wynaleźć środek uczynienia drzewa trudno zapalnym, bezpieczeństwo ogólne byłoby bardziej niż dziś zapewnionem, szczególnie w krajach, gdzie większość budowli wiejskich lub małomiasteczkowych jest drewniana.

Podjęte w tej mierze próby dały w ostatnich czasach pożądany rezultat.

Profesor chemii w Galicji, p. Bogdan Hoff, wynalazł środek odcinający drzewu własności palne, przy zachowaniu wszelkich innych przymiotów, jak lekkość, trwałość, koloru itd.

Drzewo, zaprawione środkiem chemicznym prof. Hoffa, może służyć zarówno jako materiał budowlany, oraz jako materiał do sprzętów i wszelkich wyrobów z drzewa.

W swoim czasie *Kurjer* donosił czytelnikom swoim o tym wynalazku, jako też i próbie dokonanej w Warszawie wobec specjalistów.

Katastrofa berdyczowska przypomniła go znów...

Czyby nie warto było pomyśleć o urządzeniu stacyi do zaprawiania drzewa, istniejących już w Austrii i Niemczech?

Wszak u nas, gdzie jeszcze tyle buduje się z drzewa, stacje takie byłyby pożyteczniejsze bardziej niż gdziekolwiek.

Zwracamy na sprawę tę uwagę przemysłowców naszych, dla których nie powinna ona być obojętną.

Z poważaniem

J. S.

= Chrzest.

W kościele Opieki św. Józefa przystąpili do sakramentu chrztu św. dwie izraelitki: 17-letnia Szyfra G. i 21-letnia Ryfka J.

Ceremonję kościelną spełnił ks. Retke, wikariusz parafji św. Antoniego.

Pierwszą otrzymała imiona Marja Antonina, druga Marja Julja.

= Wyjaśnienie.

Przed kilkoma dniami przytoczyliśmy dwa przykłady dziwnego lekceważenia przepisów higieny publicznej.

Otóż co do jednego z nich, wiadomość nasza, niestety, w całości się sprawdziła, co się zaś tyczy drugiego, osoba interesowana wyjaśnia, iż dziecko jej, chore na odrę, zmarło dniem później i nie mogło być pochowane w terminie właściwym dla święta Bożego Narodzenia, jakie właśnie w trzecim dniu po jego śmierci wypadło.

Chociaż więc rodzice dziecka byli w porządku, sąsiedni jednak lokatorowie domu owego na Leszczyńskiej mogli mieć obawę o swoje dzieci.

Czy w podobnych wypadkach nie byłoby lepiej trzymać zwłok w kościele?

= Wyrok potwierdzony.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne szczegółowe sprawozdanie sądowe, jakie przed kilkoma tygodniami daliśmy w tem miejscu w sprawie b. adwokata przysięgłego, Stanisława Dwernickiego.

Oskarżony o fałszerstwo weksli, St. Dw. wyrokiem sądu okręgowego z dnia 12-go października r. z. skazany został na osiedlenie w gubernji tomskiej, z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

Podsądny apelował do izby sądowej, która właśnie wczoraj skargę jego roztrząsała.

Obronę wnosił, jak poprzednio, adw. prz. Glücksberg.

Przychylając się do motywów pierwszej instancji, izba sądowa w całości wyrok poprzedni zatwierdziła.

Jako szlachcicowi, St. Dw. służy jeszcze prawo złożenia prośby o Najwyższe złagodzenie wyroku.

= Wyrodna matka.

Na ławie oskarżonych w sali pierwszego wydziału sądu okręgowego posadzono wczoraj 28-letnią kobietę, Marjanę Lewińską, z domu Tomczakównę z plockiego.

Marjanna stanęła przed sądem pod zarzutem znęcania się nad własnym dzieckiem, które w końcu o śmierć przyprowadziła...

Sąd, złożony z sędziów Grunwalda, Dembskiego i Moldenhawera, jako przewodniczącego, dał najpierw głos oskarżonej.

Podług jej zeznań, dwuletnia dziewczyna była nadzwyczaj harda i nieposłuszna.

Matka nie mogła przyzwyczaić dziecka do porządku i czystości, używała więc często ręki i różgi, jako najbardziej przekonujących argumentów.

Lewińska jednak zaprzeczyła, ażeby miała kiedykolwiek znęcać się nad niem.

Świadkowie w liczbie dziewięciu prawie jednomyślnie scharakteryzowali stosunek matki do dziecka w ten sposób.

Marjanna L. biła dziecko, kopała...

Sami oni widzieli na własne oczy, jak dwuletni wyrostek odbierał silne szturchańce z rąk własnej rodzicielki — dziecko zaś zawsze było w zaniedbaniu, chodziło brudne, wynędzniałe z głodu.

Matka niejednokrotnie odzywała się do świadków, że „bije dziecko i bije, a nie zrobić nie może“, że „Bóg ją chyba karze, nie zsyłając śmierci bachora“.

Mąż podsądnej był charakteru łagodnego, do spraw domowych nie mieszał się, dziecka nie brocił, bo nie było jego; żeniąc się z Marjaną, przyjął je za swoje, lecz opiekę w zupełności powierzył energicznej matce.

Eksperti, d-rzy Kopeć i Nikitin, zaopiniowali, iż postępowanie Lewińskiej stanowiło wywołanie śmierci dziecka.

Potężna dyscyplina skórzana, leżąca na stole w sądzie, jako *corpus delicti*, dawała nieme, lecz wymowne ich słów potwierdzenie.

Po godzinnej naradzie sąd wywiósł wyrok, skazując Marjanę Lewińską na 10 lat do robót ciężkich z pozbawieniem praw stanu i na dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Lewińska wysłuchała wyroku spokojnie...

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym dwaj nieznajomi pochwycili z dorożki dążącej na kolej tłumok z rzeczami i usiłowali z nim umknąć.

Śmiółków przytrzymał.

Byli to dwaj znani policyj rzeźmieszkowie.

= Zaczadzenie.

W domu pod nrem 61 przy ulicy Gęsiej, Konrad

J., garbarz, napaliwszy w piecu, zasunął blachę i udał się na spoczynek.

Nazajutrz rano znaleziono go bez ducha. Śmierć wynikała z zaczadzenia.

= Wypadki.

* Na Pradze na ulicy Aleksandryjskiej przyszło do bójki między Kazimierzem B. i Adamem G.

G. w bójkę odniósł ciężką ranę w głowę.

* Powożący furgonem żołnierz K., zjeżdżając z górki po za szpitalem ujazdowskim spadł, z konia i silnie się potłukł.

* Dwie znów dorożki najechały na siebie na Krakowskim-Przedmieściu.

Powozu uszkodzone mocno, ale z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

* Wczoraj, około godziny 5-ej wieczorem, w domu pod nrem 16 przy ulicy Świętojańskiej, w jednym z mieszkań na dole, od silnie rozpalonego pieca, zajęła się płomieniem drewniana śłana.

Ogień stłumili topornicy oddziału nalewkowskiego, wyrabawszy część ściany i rozebrawszy piec.

= Gospodarstwo miejskie.

Budżet miasta Szydłowca, w gubernji radomskiej, na r. b. wykazuje dochodów w sumie rs. 5,440 kop. 65.

Największy dochód kasy miejskiej powstaje z dodatkowej opłaty do podatku patentowego — 1,360 rs. 80 k. i z procentów od kapitału — 900 rs.

W liczbie wydatków zamierzonych spotykamy sumę 1,619 rs. 32 k., przeznaczonych na odnowienie ratusza, 292 rs. na restaurację bydłobójni i 278 rs. na naprawę czterech mostów.

= Z Ciechanowa.

Za przykładem innych miast i osad, mieszkańcy Ciechanowa krzątają się około urządzenia własnej straży ochotniczej ogniowej.

Pożyteczna ta instytucja rozporządza dotąd jeszcze bardzo skromnymi środkami, to też dla ich powiększenia powstało towarzystwo amatorskie, które od czasu do czasu daje wcale dobre przedstawienia w budynku straży, a dochód z tego źródła osiągnięty idzie na rzecz straży ogniowej.

Właśnie w dniu 6-ym i 7-ym b. m. amatorowie odegrali trzy jednoaktówki: „Jesienią“, „Consilium oedentis“ i „Dożynki“, przyczem odtączono krakowiaka.

Lecz wszystko ma swoje ale...

Zapewne, iż podobne przedstawienia mogłyby skutecznie przysporzyć funduszków młodej straży, gdyby... mężczyźni równie chętnie brali w nich udział, jak kobiety.

Może się na przyszłość poprawić, dziś jednak ustępują płci pięknej na pola zasług dla dobra ogólnego.

Ciechanów.

J. C.

= Księgarnie i drukarnie.

Gubernja lubelska posiada 10 księgarń i agentur księgarskich.

Liczba drukarni wynosi 11.

= Gmina ewangelicka w Łodzi.

W roku bieżącym ochrzczono w Łodzi 1,949 dzieci, z tych 1,027 płci męskiej 1922 płci żeńskiej, przyczem 84 par bliźniąt.

Zmarło ogółem 1,477 osób, a mianowicie dorosłych: 171 mężczyzn i 165 kobiet, dzieci: 587 płci męskiej i 554 płci żeńskiej.

Związków małżeńskich zawarto 515.

Ogólna liczba dusz gminy ewangelickiej wynosi około 50,000.

= Ujęci.

Szajka złoczyńców przez długi czas teroryzowała ludność w okolicy Skaryszewa i w samej osadzie. Bezustanne kradzieże, napaści i rabunki — były na porządku dziennym.

Wszyscy wiedzieli, kto jest winnym, lecz nikt z mieszkańców nie śmiał, w obawie utraty życia i mienia wskazać któregośkolwiek „z czarnej bandy“.

Ostatni wypadek rozbójny również przeszedłby bez ujęcia złoczyńców, gdyby nie zręczność sędziego śledczego.

Wpadł on na myśl, że rabunków dopuszczają się parobcy, którzy wyjeżdżają z kółmi na pastwisko.

Policyja schwytała odrazu czterech hersztów szajki.

Ośmielona nieobecnością ich, ludność miejscowa zaczęła składać potrzebne zeznania, z których istotnie okazało się, iż parobcy byli zorganizowani w karną bandę i że główni ich przywódcy są w ręku władzy.

Podczas śledztwa zginął bez wieści jeden ze świadków.

Przypuszczają, iż został usunięty przez pozostałych na wolności rabusiów...

= Smutne żarty.

Pewien włościanin ze wsi Osowca, pod Grodzkiem, u którego pozostawiono strzelbę, z żartów zmierzył do swej żony i wypalił...

Na nieszczęście, fuzja była nabita i biedna kobieta, licząca dopiero lat 19, padła bez ducha.

Rozpacz włóścianina, mimowolnego zabójcy swej żony, nie ma granic.

Ze świata.

✕ Konkurs na dworzec gościnny w Krynicy. *Czasopismo techniczne* dowiaduje się, iż galicyjska dyrekcja lasów i domen zamierza niebawem ogłosić konkurs na dostarczenie architektonicznego projektu na tak zwany dworzec gościnno-zdrojowy (*Kurhaus*) dla Krynicy. Wspomniany gmach, którego koszt budowy wynosić mogą 100—150 tysięcy zlr., ma być murowany i ogniotrwałym dachem pokryty; powinien zaś obejmować wszelkie ubikacje, wymagane dla restauracji, jako to: kuchnię, spiżarnię, tudzież pomieszczenie dla restauratora i służby, wraz z salą jadalną na 400 osób, salą balową na 600 osób, eukiernię i kawiarnię na 200 osób, mogącą zarazem pomieścić trzy bilardy, zaś w parterze gmachu 12 sklepów. Rzeczony gmach stanąć winien na równym placu, zwrócony swym frontem do obecnego chodnika krytego. Z dostarczonych architektonicznych projektów trzy będą premjowane odpowiednią kwotą pieniężną. Szczegółowy program na wspomnianą budowlę, tudzież termin dostarczenia projektów architektonicznych wkrótce będzie ogłoszony.

✕ W Kijowie ma być wprowadzoną ważną higieniczną innowacją. Oto kliniki urządzone będą w ogrodzie botanicznym.

✕ W Kairze w pierwszych dniach grudnia r. z. zmarł, jak donosi *Czas*, ks. Wincenty Jarmoliński, rodem z gubernji mińskiej. Po powrocie z misyj w głąbi Sudanu, ks. J. zarządzał obszerną parafją, położoną w górnym Egipcie, niedaleko dawnych Tebów. Człowiek przeznaczonego wzorowy, zostawia po sobie ks. J. nieskalane imię.

✕ Dochód teatru „Comédie française” wynosił w roku zeszłym tylko 2,628,628 franków. Aktorom wypłacono 396,666 fr. Okazuje się, iż nietylko jest zaszczytem być artystą „Comédie française.”

✕ Et haec facienda... et ille non omitenda powiedzieli sobie francuzi i urządzają wspaniałą zabawę i przedstawienie nadzwyczajne na korzyść dotkniętych powodzią w Alzacji i Lotaryngji. Pięknym jest niezaprzeczenie ów wybuch filantropijnych uczuć — po za niemi jednak stoi tendencyjna agitacja na niekorzyść Niemiec, na którą ta francuska opierka rzuca podejrzenie zaniedbywania potrzeb własnych poddanych. Mądrzy francuzi!

✕ Divorçons! W Paryżu krąży pogłoska o powziętym jakoby przez p. Sarę Damala-Bernhardt zamiarze rozwiedzenia się z mężem; utrzymują nawet niektórzy, iż prośba o takowy wręczona już została trybunałowi. *Divorçons!* powiedziała raz przecie na serjo kapryśna artystka.

✕ „Monsieur de Camors” w rzeczywistości. Paryż zajęty jest w obecnej chwili wielce tragicznym wypadkiem. Jeden z koryfeuszów tamtejszej arystokracji ma młodą żonę, żona zaś ma kochanka i mąż wykrywa hańbiącą dom jego zdradę. Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, ale trzeba, iż mąż, w chwili gdy splasza zakochaną parę, pada rażony apopleksją i kona na miejscu. Fenillet wymarzył przed kilkoma laty podobną sytuację — nie spodziewał się jednak, by życie miało ją kiedy urzeczywistnić.

✕ Steinitz versus Martinez. Koła szachistów całego świata zajęte są żywo nieprzewidywanym rezultatem ciekawego turnieju rozegranego pomiędzy austriakiem Steinitzem, a prezesem filadelfijskiego klubu szachistów, Martinezem. Steinitz wygrał wszystkich siedm partij z rzędu, nie dawszy nawet wziąć jednego remisu swemu przeciwnikowi!

✕ Dorażna zemsta. W Dreźnie — znowu w Dreźnie — doszło w tych dniach do skandalu, tym razem na posiedzeniu tamtejszego stowarzyszenia literatów. Jak wiadomo, honorowym jej członkiem jest królowa rumuńska. Otóż w trakcie pomienionej sesji zabrał głos sekretarz Towarzystwa, oświadczając, iż królowa przysłała właśnie na jego ręce kilkanaście listów nadeszłych do niej z Dreznia, a zawierających zarzuty czynione prywatnemu życiu prezesa tegoż towarzystwa. Pan sekretarz listy te jał odczytywać *in extenso*. Nagle wpada do sali pasierbica obwinionego i donośnym głosem rzekomym potwarzom zaprzecza; gdy jednakże filipika jej tylko oburzenie i protesta wywołuje, energiczna panna wymierza sekretarzowi, trzymającemu jeszcze listy w ręku, policzek tak głośny, jak jej słowa... Co się dalej stało — nie wiadomo.

✕ Prawa kobiet. W Anglii obowiązuje od nowego roku prawo, w ostatniej sesji parlamentu zatwierdzone, na mocy którego pozostawionem jest żonie nieograniczone rozporządzanie zarówno wniesionym posagiem, jako też wszelkimi kapitałami, które na nią już po zamążpójściu przypaść mogą. Na tej zasadzie w przyszłości mąż bez zezwolenia żony nie będzie mógł naruszyć ani jej własności, ani jej dochodów. Nowe to prawo nosi nazwanie: „*Married Women's Property Act*”.

✕ Padła Romabal, uczona i wymowna wdowa po indyjskim braminie, postanowiła sięgnąć po laury apostołów emancypacji kobiet. Pani ta objężdża obecnie główne miasta swej ojczyzny i wygłasza odczyty, mające na celu podniesienie umysłowego i moralnego poziomu, oraz socjalnego stanowiska swoich rodaczek... Popularność jej wzrasta — wystąpienia jej atoli skandalizują wysoce konserwatywnych i bogobojnych hindusów, których znaczenie jest równie wielkie, jak wielką ich liczba. Bo naprzód nie nosi ona szat wdowich, a i włosów sobie nie obcięła i nie wiedzie wreszcie życia „pełnego zaparcia się i rozpacz...” co wszystko utwierdza w przekonaniu, iż źle skończyć musi kobieta nie szanująca tradycji dawnych, dobrych czasów i zdrożne idee szerząca między społeczeństwem.

✕ Elektryczność w Chinach spotkała zacięty opór ze strony... tamiecznego rządu! Namiestnik cesarski w Shanghai wystosował świeżo do przebywających w tem mieście zagranicznych konsułów pismo, wzbraniające surowo rozpowszechniania między poddanymi niebieskiego państwa lamp elektrycznych, „które — jak się wyraża — wielu już nieszczęść były powodem i przypuszczalnie do końca szkodliwymi się okazały...” Jednocześnie wydany został dekret, zabraniający stanowczo wszystkim używania wspomnianych lamp pod karą pieniężną lub więzienną. Konsulowie zwrócili się natychmiast z protestem do pozostałych przebywających w Pekinie.

✕ Z dzisiejszego ranka.

Do jednego z lekarzy tutejszych zgłosił się dzisiaj zrana młody człowiek.

— Co panu dolega? — zapytał lekarz.

— Nie wiem, jakaś niemoc ogólna... piersi mnie bołą, krzyż także dokucza... wczoraj byłem zdrów zupełnie, to dziś zrana tak miłe napadło...

— Musiałeś pan dać sobie jaki powód?

— A być może, wczoraj odprowadzaliśmy w tryumfie do domu znakomitą artystkę i wyprzagliśmy konie, ciągnęliśmy sami karetę przez parę ulic.

— A to przepraszam pana — rzekł na to lekarz — to już nie moja rzecz... niech się pan uda do weterynarza, ja jestem tylko zwyczajnym lekarzem...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkulu VIII.

Rs. 150, jako składkę roczną, wniósł p. Stanisław Skarżyński.

Na pomnik Mickiewicza.

Posłaniec za bilety do teatru rs. 2, E. Z. zebrane na wigilji u Bar. rs. 1 k. 26, Ludwika K. rs. 1, W. K. rs. 4 k. 50.

Na szpital starozakonných

K. R. i M. F. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

A. rs. 3, A. G. k. 15, Szadkowski i Karwowski k. 25.

Dla Zambrzyckiego, Ogrodowa nr 36

J. K. R. rs. 3, K. rs. 1, A. G. k. 15.

Dla biednych na opał.

A. G. k. 15, bezimiennie rs. 5, A. H. rs. 1 k. 50.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach.

Szadkowski i Karwowski rs. 2.

— E. K. złożył pół funta herbaty, 3 funty cukru i pół funta buljonu dla Piotra Szymborskiego, Zielna nr 10.

— W dniu imienin ś. p. ojca mego Antoniego Bobańskiego, składam rs. 3, przeznaczając po rs. 1: na biednych paraliżików, na mogiłę dla Podczaszynskiego i na pomnik Mickiewicza. *Marja*.

— Wygrane w preferansę od pań na balu przy ulicy Podwał w dniu sobotnim rs. 1 k. 7, składam dla moralnie zaniedbanych dzieci. *A. W.*

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności powierzyło sprzedaż taniej herbaty dla niezamożnej klasy rzemieślniczej, właścicielowi sklepu frontowego w domu p. Szczygielskiego przy ul. Leszno pod nr 66, gdzie mieści się przytułek dla połoźnic. Szklanka gorącej osłodzonej herbaty sprzedaje się tu po kop. 2.

— *Bał na dochód Szpitala dla dzieci* odbędzie się jutro dnia 19-go b. m. w salonych ratusza. Oto lista osób, które raczyły przyjąć zaproszenie na gospodynię i gospodarzy: panie: Bersonowa Marja, Brunowa Stanisławowa, Brzezińska Jadwiga, Burbina Teodora z Chlewińskich, Chrapowicka Marja z hr. Kossakowskich, Czapelska Marja z Szymanowskich, Dembowska Adela z hr. Laackorońskich, jenerałowa Ellis Aleksandra z Bernowów, Garczyńska Jadwiga z Pruszków, dyrektorowa Marja Gnoińska, Goldstandowa Marja z Gutmanów, hr. Grabowska Marja z Światopełków-Zawadzkich, Grosmanowa Ludwikowa, Gutmanowa Julja z Janaszów, Hantkowa Marja, Hubowa z Krzywoszewskich, Jasieńska Jadwiga z Wołowskich, Jaźwińska Kamilla z Zagajewskich, Komierowska z Hirszmanów, drowa Kosińska z hr. Hauków, hr. Kossakowska Michalina z Zaleskich, Krauzowa z Wielogłowskich,

Kronenbergowa Stanisławowa, Kronenbergowa Wiktorowa, Krzywoszewska Wiktorja z Janaszów Laska Stefania z hr. Ilińskich, Lasocka Natalia z ks. Woronieckich, Leowa Stefania z Zielińskich, Łubińska Anna z Trzebińskich, hr. Małachowska Hortensja, Marczeńska Ludwikowa, Mazarakowa Marja z Horodeńskich, Mikorska Jadwiga, Naimska Aniela z Roszkowskich, Ochenskowska Marja z Szydłowskich, hr. Ostrowska Eliza z Niezabytowskich, szambelanowa Pęcherzewska z Sierputowskich, hr. Broel-Platerowa Anatolja z Hardingów, jenerałowa baronowa Pritwitz, hr. Raczynska Marja z hr. Krasieńskich, hr. Ronikierowa Stefania z Skarbków-Kruszewskich, hr. Rostworowska Karolina, Rusiecka z Józefowiczów Hlebickich, Sienkiewiczowa Marja z Szetkiewiczów, Skarżyńska Edmundowa, Sosnowska Marja z Michałowskich, prezydentowa Starynkiewiczowa, Szwedowa Katarzyna z Krenów, Temlerowa Karolowa, Turcka Bronisława z Ośniałowskich, Wernicka Marja z Lilpopów, Wołowska Marja z Rawiczów, Wrotnowska Gabrijela z Brezów, Wrotnowska Marja z Tabęckich, Zwanowa Józefa. Panowie: Berson Mathias, Boniecki Stanisław, Breza Adam, Brún Stanisław, dr Brzeziński Jan, Chrapowicki, Czapelski Tadeusz, Dembowski Tytus, dr Dudrewicz Leon, jenerał Ellis, Epstein Jerzy, Poland Bogumił, Garczyński Walenty, dyrektor Gnoiński, Goldstand Aleksander, hr. Grabowski Michał, Grosman Ludwik, Gruszecki Konstanty, Gutman Edward, Hantke Bernard, dr. Hasewicz Stanisław, Heinrich Aleksander, Hiż Józef, Horodyski Antoni, Huba Mieczysław, Jasieński Zdzisław, Jenike Ludwik redaktor *Tygodnika ilustrowanego*, hr. Jezierski Karol, Józefowicz Henryk, Izyski Józef, Kaszewski Henryk, Kenig Józef redaktor *Gazety warszawskiej*, Komierowski Konstanty, dr. Kosiński Julian, dr. Kościński Stanisław, hr. Kossakowski Stanisław, Krauze Władysław, Kronenberg Stanisław, Kronenberg Wiktor, Krzywoszewski Władysław, szambelan Lachnicki Cyprian, Laski Władysław, Lasocki, Leo Edward, redaktor *Gazety polskiej*, Lesznowski Stanisław, Łubiński Władysław, Łuszczewski Jan Paweł, szambelan Małkowski Władysław, Marczeński Ludwik, Mazaraki E., hr. Morsztyn, Nagórny Antoni, Naimski Józef Marcin, Ochenskowski Karol, hr. Ostrowski August, profesor dr Pawiński Adolf, dr Peszke Józef, szambelan Pęcherzowski, Piwnicki Stanisław, hr. Potocki August, hr. Potocki Eustachy jenerał baron Pritwitz, Radoszewski Józef, adwokat Rembieliński Antoni, hr. Rostworowski Janusz, Safonow Aleksander, Sienkiewicz Henryk redaktor *Słowa*, dr Sikorski Antoni, Skarżyński Konstanty, Skarżyński Stanisław, Skrzyński Jan, Sosnowski Włodzimierz, prezydent jenerał Starynkiewicz, Szlubowski Bronisław, Szwede Ludwik, Szymanowski Wacław redaktor *Kurjera warszawskiego*, Temler Karol, Trębicki, Wernicki Wacław, Wojniłowicz Lucjan, Wołowski Stanisław, Wrotnowski Lucjan, Zaleski Antoni, hr. Zamoyski Jędrzej, hr. Zamoyski Stanisław, Zieliński Gu-taw, Zwan Antoni. Biletów dostać można u Gabrijeli Wrotnowskiej, ulica Mazowiecka, nr 16, 1 e piętro.

≡ Ubiegłej soboty, dnia 6-go b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, Jks. Niewiarowski pobłogosławił związek małżeński p. Leona Karola Jankiewicza, kupca tutejszego, z panną Marją Anną Czuleńską, córką ś. p. Marcelego i żyjącej Anny z Rotherów małżonków Czuleńskich. —50—

Nekrologja.

† Ś. p. Zofja z Trębickich Rutkowska, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 17 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 68. W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, w górnym kościele św. Krzyża. Złożenie zwłok do grobu familijnego w Spethalu nastąpi dnia 22 stycznia, o godzinie 12-iej w południe. —195—

— B. p. Ludwik Hantower, kandydat praw, adwokat z Warszawy, zmarł w Nicei w dniu 6 b. m., w 32 roku życia. Zmarły od lat dziecinnych ciężko na siebie pracował i owoce pracyłożył na kształcenie się, a teraz gdy po tylu trudach i przeciwnościach wyrobił sobie niezależne stanowisko, nienabłagana choroba piersiowa kres położyła jego pracowitemu życiu, ku rozpaczcy żony i całej familji. Pokój jego popiołom! —52—

† Dnia 19 stycznia, w piątek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-iej zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. księdza Atanazego Czopulewicza, odprawi się msza św., na którą zaprasza się pobożnych. —54—

† Zarząd instytutu głuchoniemych i ociemniałych powo-
dowany wdzięcznością za dobrodziejstwa dane na ten za-

kład przez **ś. p. Teklę Rapacką**, zaprasza wszystkich ceniących zasługi zmarłej dla społeczeństwa, na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć za spokój jej duszy w kaplicy Instytutu jutro, w piątek, dnia 19 b. m., o godzinie 10-ej zrana. —197—

† Jutro, w piątek, dnia 19 b. m., jako w 21 rocznicę śmierci **ś. p. Ludwika de Vidal**, radcy dworu, naczelnika korespondencji zagranicznej w Banku polskim, odprawioną będzie msza św. za spokój jego duszy o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza. —196—

† Jutro, w piątek, dnia 19-go b. m., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze **ś. p. Józefa i Marianny małżonków Chrapczyńskich**. —196—

† W dniu 19 b. m., w piątek, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy zakładu warszawskiego domu schronienia przy ulicy Wilejskiej, nr 3, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy **ś. p. Tekli Rapackiej**, na które zarząd zakładu zaprasza krewnych nieboszczki, oraz opiekunki i opiekunów tegoż zakładu. —194—

† Jutro, dnia 19 b. m., jako w rocznicę śmierci **ś. p. ks. Andrzeja Domańskiego**, b. wikariusza przy kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo o godzinie 11-ej zrana, w tymże kościele, na które zaprasza się znajomych i przyjaciół zmarłego. —198—

† Jako w rocznicę śmierci **ś. p. Julji z Ppiffrow Schnierszkiej**, w dniu 20 b. m., w sobotę o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbędzie się żałobne nabożeństwo, o czem pozostała rodzina zawiadamia familię, krewnych i znajomych. —188—

† W dniu 20 b. m., w sobotę, jako w 15-tą rocznicę śmierci **ś. p. Armand'a Chaales des Etangs**, b. urzędnika konsulatu francuskiego, w Warszawie i profesora, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, na którą zostali syn i synowa zapraszają. —187—

† W dniu 8 b. m. zmarła po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach we wsi Łukówku gubernji lubelskiej, opatrzona św. Sakramentami **ś. p. Antonina z Ratajskich 1-go ślubu Radke, 2-go Dąbrowska**, przeżywszy lat 32; o czem pozostała rodzina zawiadamia. —53—

† (Nadesłane).

Zesła z tego świata w tych dniach w Wilnie z Karnickich księżna **Adela Radziwiłłowa**, wdowa po księciu Konstantym Radziwiłł z Poloneczki na Litwie. Dama ta wielkiej zasługi i cnót chrześcijańskich, była siostrą zmarłych przed kilku laty w Warszawie **ś. p. Justynjana Karnickiego**, wkrótce po nim **ś. p. Jana senatora Karnickiego**, tyle znanego i nieodżałowanego męża w kraju. Obaj ci bracia rzadkiego wykształcenia umysłowego, poczucia głębokiego honoru, prawości i sumiennosci, serca czulego dla swoich współbraci, byli niezawodnie chlubą naszego społeczeństwa, a pamięć ich żyje w sercu rodaków. **Z. L. S. K.**

† Tym wszystkim, którzy tak w dniu wyprowadzenia zwłok **ś. p. Marcina Giełdzińskiego**, do kościoła w Powązkach jako też i w dniu złożenia do grobu, raczyli się zgromadzić, pozostała żona, synowie i córka składają serdeczne i dziękczynne „Bóg zapłać.“ —191—

Z Cesarstwa.

Petersburg 16-go stycznia. — **Golosowi** donoszą z Berdyczowa, że katastrofa w cyrku Feroniego zdarzyła się w samym końcu przedstawienia, kiedy spalono fajerwerk, od którego zajęła się płocienna zasłona. Od niej ogień natychmiast ogarnął sufit i drewniane ściany. Straż ogniowa spóźniła się z przybyciem na miejsce wypadku, a obecność jej niewieleby pomogła, gdyż jakby na domiar nieszczęścia, woda w beczkach była zamrożona tak, że sikawki zupełnie działać nie mogły, a cały ratunek ograniczyć się musiał na rozbiciu drewnianej ściany, co jednak zrobiono zapóźno.

Petersburg 16-go stycznia. — **Birżewja** wiadomości piszą, że w sferach zagranicznych wywarły żywą sensację wyjaśnienia dzienników wiedeńskich o spekulacjach berlińskiego domu bankierskiego Bleichrödera i związku ich z wojowniczymi artykułami półurzędowej prasy berlińskiej. Prawie 2/3 akcyj *Norddeutsche Allg. Ztg.*, uważanej za organ Bismarcka, jest własnością Bleichrödera, który od dawna jest głównym doradcą Bismarcka we wszystkich sprawach finansowych.

Petersburg 16-go stycznia. — Jak donoszą z Lyonu, obrona Krapotkina, którą sam osobiście prowadził, trwała około dwóch godzin. Opowiedział on treściwie przebieg swego życia, zapewnił, że kocha Rosję, rozwijał i wyjaśniał swoje socjalistyczne doktryny i nareszcie zwrócił się do sądu, prosząc, aby nie rozdrażniał namiętności.

Ostatnia pocztą

„Kurjera Warszawskiego“.

Aresztowanie księcia Napoleona.

Paryż 16-go stycznia. — Manifest księcia Napoleo-

na potępia nieudolność i słabość rządu, niezgodę w izbach, mówi o upadku armji, stanu sędziowskiego i handlu, o marnotrawstwie skarbu publicznego i wzroście niezmiernym długów. Jeżeli ateizm napastuje religję, ten, który broni jej, nie znajduje opieki; tylko konkordat może zapewnić pokój religijny. Należy rozpatrzyć się także w kwestji socjalnej. Zewnętrzna polityka Francji cierpi również na niemoc. Książę ogłasza w końcu, że obejmuje w posiadanie spuściznę napoleońską, odpycha koalicję z rojalistami, przypomina liczne plebiscyty i odwołuje się do ludu, którego sprawy broni. Podpisano: Napoleon.

Paryż 16-go stycznia. — Manifest księcia Napoleona zredagowanym został zaraz po śmierci Gambetty; napisał go sam książę. Dopiero po kilku dniach wtajemniczeni zostali w treść jego Richard (były minister), Lenglé (były deputowany), Adelon (sekretarz księcia), baron Brunet i Benedetti (były poseł w Berlinie). Niejaki Lambert podjął się rozlepiania afiszów w nocy. Prefektura policji dowiedziała się o godzinie 2-giej po północy o rozlepianiu tychże. O brasku dnia znaleziono około 5,000 plakatów na murach, drugie tyle rozlepiono pomiędzy godziną 7-mą a 10-tą zrana. Policja wszakże zdzierła takowe natychmiast. W ósmym arrondissement czytano je wszakże do południa.

Paryż 16-go stycznia. — Książę Heromin Napoleon aresztowany został o godzinie w pół do 3 w włanem mieszkaniu przez dwóch żandarmów i czterech urzędników policyjnych.

Paryż 16-go stycznia. — Na radzie ministrów zdania były podzielone. Jedni przemawiali za wypędzeniem pretendenta, inni za uwięzieniem; za ostatniem oświadczył się minister sprawiedliwości Devès, co rozstrzygnęło. Rozesłano rozkaz do prefektów, aby wstrzymali rozlepianie manifestu na prowincji. Komisarz policji Clément otrzymał rozkaz aresztowania. Po godzinie 2 pojawił się tenże w mieszkaniu księcia nr 20, Avenue Antin. Księcia nie było w domu; udał się bowiem po śniadaniu w kole licznych przyjaciół i deputowanych, na zwykłą przejażdżkę. Jeden z przyjaciół rzekł doń: „Będziesz książę aresztowany!“ Napoleon odpowiedział: „Czekam na to! Ciekawy tylko jestem, na podstawie jakiego prawa?“ O godzinie wpół do 3-ciej książę powrócił; na znak Clémenta około piętnastu znajdujących się w pobliżu policyjantów otoczyło dom. Clément otworzył drzwi od powozu i rzekł: „*Monsieur!* przyszedłem pana aresztować.“ „Czy pan masz specjalność do aresztowania mnie? (Clément już w r. 1871 otrzymał takiż sam rozkaz). Protestuję przeciw naruszeniu prawa; jestem obywatelem francuskim, mam prawo domagać się sądu; pan nie możecie aresztować mnie bez nakazu sądu.“ Clément okazał mu, na to pełnomocnictwo sądowe. Nastąpiła gwałtowna sprzeczka między księciem i komisarzem. Wtedy pojawił się sędzia śledczy Benoit wraz z prokuratorem. O godzinie 3 odwieziono księcia do prefektury. Zdziwiło go, że nie skierowano na dworzec. Oddano księciu najlepszą izbę w *conciergerie* pałacu sprawiedliwości. Zaraz po aresztowaniu udali się deputowani Janvier de la Motte i Brunet do ministra spraw wewnętrznych, aby wyjednać zatrzymanie księcia w jego własnym domu. Minister przyrzekł odpowiedź na wieczór. Przyjęto również kaucję, złożoną według krążącej pogłoski przez króla włoskiego. (?)

Paryż 16-go stycznia. — Manifest ks. Napoleona pojawił się zupełnie niespodziewanie; oprócz *Figara* nie wydrukował go żaden dziennik. Policja pozdzieriała rano plakaty, które od północy rozlepiono. Nadeszła wiadomość, że rozrzucono je także w departamentach. W kioskach sprzedawano małe kartki z manifestem. W izbie deputowanych od chwili otwarcia sesji wrzał ruch niezwykle. Przyjaciele księcia (tz. żeromiści) odbywali naradę klubową, przeciwna partja bonapartystów, której przewodniczy Cassagnac, była nieobecna, podobnie i legitymiści. Zadnego z ministrów nie było w izbie. O godzinie 4 nadeszła wiadomość, że książę Heromin został przez dwóch żandarmów i czterech policyjantów aresztowany. Wśród ogólnego zamętu i wrzawy o godzinie w pół do 6 bonapartysta Jolibois wszedł na trybunę. Przewodził Brissot. Otrzymałem interpelację w sprawie aresztowania księcia Napoleona. Hrabia Duville (ze skrajnej lewicy): Księcia? Zkądże księcia? Jolibois: Protestowano tu przeciw tytułowi księcia. A więc dobrze! Aresztowano obywatela... (okrzyki: zdradca! spiskowca!) Jolibois: Zostanę tak długo na trybunie, dopóki mnie nie wystuchacie. Gdyby aresztowanie obmyślanem było przez rząd wprzód, nie pozostałbym tak spokojnym; wierzę wszakże, iż uczyniono to pod wrażeniem dokumentu, który wydał się niebezpiecznym. Stoimy pod opieką prawa prasowego. Mówię, że prawo jest równem dla wszystkich; pytam, czy można aresztować obywatela za przewinie-

nie prasowe? (Burzliwe protesty z lewicy!) Jakąż to ciężką zbrodnię popełnił książę? (wołania: obywatel!) Wydał odezwę do ludu... Czy zawinił przeciw bezpieczeństwu państwa? Mówię — nie! Przeciw bezpieczeństwu rzeczypospolitej? Mówię — tak! (Kilkuminutowa przerwa, ironiczne oklaski z lewicy). Mówię, jako człowiek, deputowany i prawnik. Tu niema zbrodni ani przestępstwa; oczekujemy z zaufaniem na wyrok trybunału (wrzawa). Minister sprawiedliwości Devès: Przedewszystkiem przyjmuję za krok rządu zupełną odpowiedzialność (oklaski). Wystąpiłszy przeciw człowiekowi, który zawinił przeciw prawu. Gdy przeczytałem manifest podpisany imieniem „Napoleon“ i to nie tylko ogłoszony w dzienniku, ale i przytwierdzony na rogach ulic (Cuneo d'Ornano: Tak! ja sam wiele odezw przylepiłem! hałas)... udałem się do prokuratora państwa, aby osądził, czy manifest jest przestępstwem. Prokurator zaważwał sędziego i ten z tytułu władzy swojej dokonał aresztowania. Nie mogę wydawać sądu o samoistnych krokach władzy sądowej; rzecz ta należy przed trybunał, nie do nas. Ja odpowiadam za polityczną stronę faktu: różnicę, jaką dep. Jolibois zrobił pomiędzy państwem i republiką, odpieram (grzmiące oklaski). Mylicie się, sądząc, że damy się bez obrony napadać! Bez gniewu, bez zajądłości spełnimy nasz obowiązek wobec całego świata, nawet wobec księcia Napoleona. (Długie oklaski i wrzawa). Floquet: Przyjmuję z zadowoleniem oświadczenie rządu; dodaję wszakże, iż nie możemy przypatrywać się nadal obojętnie ciągłym wiechrzonom pretendentów, które dzień każdy przynosi (żywe protesty na prawicy). Protestuję przeciw nim i wnoszę: pobyt we Francji, w Algierze i w kolonjach francuskich zabroniony jest członkom rodzin, które panowały kiedykolwiek we Francji. Tu podnosi się wrzawa, trwająca przeszło kwadrans. Książę Laroche foucauld, książę Leon i inni miotają obelgi przeciw Floquetowi. Członkowie skrajnej lewicy biją frenetyczne oklaski. Na ławie ministrów panuje zamieszanie i żywa polemika. Clémenceau żąda oświadczenia się rządu o wniosku Floqueta. Ten ostatni dodaje: Ludzie ci nie powinni posiadać żadnych praw politycznych. Żądam nagłośnić dla mego wniosku. (Tumult nieopisany, grzmiące oklaski lewicy). Jolibois: Dokonano tu aresztowania prewencyjnego (protesty)! Ilekroć razy Rzplita w trwodze, dopuszcza się samowoli i prześladowania! Izba przyjmuje porządek dzienny, pochwalający postępowanie rządu 417 głosami przeciw 89. Przed przyjęciem wniosku Floqueta wstępuje na trybunę książę Laroche foucauld: Muszę bronić z tego miejsca osobę króla... Prezydent (surowo): Nie pozwalam na taką mowę z trybuny; jest to prowokacja przeciw istniejącej formie rządu (grzmiące oklaski). Laroche foucauld: Król... Prezydent: Z tej trybuny konstytucja nie pozwala mówić o królu. Cofnij pan ten wyraz! (Frenetyczne oklaski i wrzawa). Laroche foucauld: Jakże inaczej nazwać mam potomka Burbonów! Prezydent: Jeżeli pan mówisz o „potomku naszych królów“, nie mam nic przeciw temu... Laroche foucauld: Raz jeszcze chcę obronić z tego miejsca dostojną osobę, o której mówię. (Głośny śmiech. Reszty słów nie słyhać). Nagłośnić wniosku Floqueta przyjęto 328 głosami przeciw 112. Na tem skończyło się to burzliwe posiedzenie.

Paryż 16-go stycznia. — *Pays* (organ Cassagnac'a) wydrukował manifest bez komentarza. Na bulwarach panuje żywy ruch; rozprzedają mnóstwo dzienników, które ogłosiły dodatki nadzwyczajne. Giełda przygnębiona.

Lwów 16-go stycznia. — Kościół oo. jezuitów został dziś zrana otwarty.

Cetynja 16-go stycznia. — Ministrowie spraw zagranicznych, wojny i finansów podali się do dymisji z powodu różnicy zdań z nowym prezesem ministrów, Petrowiczem. Książę zastrzegł sobie decyzję.

Kotar 16-go stycznia. — Posel turecki w Czarnogórze Riza bey został odwołany; w miejsce jego mianowany tymczasowo Bedri bej.

Londyn 16-go stycznia. — *Times* donoszą, że lord Dufferin przesłał rządowi angielskiemu sformułowany przez gabinet egipski projekt politycznej organizacji kraju; tenże mieści: odpowiedzialność ministrów, radę prawodawczą z 14 członków złożoną, z których połowę mianuje kedyw, wybieralną izbę deputowanych dla rozbioru spraw nadzwyczajnej ważności.

Kair 16-go stycznia. — *Biuro Reutersa* donosi z Kairu: Dyplomatyczny agent francuski otrzymał wyczerpujące instrukcje, jak ma się zachować wobec zniesienia kontroli. Francja żądać ma utrzymania swego kontrolera jeneralnego, w przeciwnym razie usunie się od udziału w międzynarodowych trybunałach i oprze się na dawniejszych kapitulacjach.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 18-go stycznia.

P. Giers zapowiedział swoje przybycie do Wiednia na dzień 22-gi b. m.

Wiedeń 18-go stycznia.

Kluby polski i czeski uchwałyły poczynić wspólne kroki w celu rychlejszego załatwienia sprawy językowej na Śląsku austriackim.

Paryż 18-go stycznia.

Wniosek Floqueta obejmuje i księżną Władysławową Małgorzatę Czartoryską (z domu księżniczkę Nemours, przyp. red.). Fabre wnosi poprawkę, aby wygnano z kraju tylko pretendentów, występujących jawnie z swemi urośnięciami. Paweł de Casagnac powiada: Manifest jest tylko śmiesznym. Zarówno pogłoska o powstaniu w Wandei, jak kandydatura księcia Hieronima, są prostym głupstwem.

Paryż 18-go stycznia.

Z Konstantynopola donoszą o poważnem zapadnięciu na umyśle sułtana. Złożenie go z tronu wzięto pod rozwagę. Dostojnicy dworu forytują wiekstoletniego Mahometa.

Paryż 18-go stycznia.

W Sudanie fałszywy prorok (Mahdi) stoczył zwycięską bitwę z wojskami egipskimi. Pięciuset egipcjan padło, 240 dostało się do niewoli Mahdiego.

Londyn 18-go stycznia.

Zapewniają, że w sprawie odpowiedzi na notę lorda Granville'a nastąpiło wszechstronne porozumienie pomiędzy gabinetami Niemiec, Austrii, Włoch i Rosji. Mocarstwa rzeczne zgadzają się na zniesienie kontroli angielsko-francuskiej w Egipcie, zastrzegają wszelako, że sprawa egipska nie może być ostatecznie załatwioną bez zgody i zatwierdzenia Europy.

Londyn 18-go stycznia.

Aresztowania, dokonane w piątek i w sobotę w Dublinie, odkryły plan wymordowania wszystkich urzędników angielskich.

Rzym 18-go stycznia.

Wczoraj na posiedzeniu izby deputowanych wniesiono interpelację w sprawie onegdajszych zaburzeń we Florencji, gdzie rekruci wydawali podburzające okrzyki, wskutek czego wybuchło starcie zbrojne, uśmierzone dopiero, gdy wiele osób zostało ranionych. Wypadek przypisywany jest wpływom irredentystów i socjalistów. Minister (Depretis?) ręczy izbie za utrzymanie pokoju.

Berdyczów 18-go stycznia.

Według dokonanego wczoraj przez policję spisu zginęło w płomieniach 320, ranionych 139 osób.

Kijów 18-go stycznia.

W teatrze Waniienki wybuchnął wczoraj już po przedstawieniu silny pożar. Ogień wkrótce stłumiono.

Wykaz depesz

Otrzymań przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Szlama Frydman ulica Wojska, Michałowski Chmielna 23, dr Naumowicz Miodowa dom Sietnickiego, generał Rokiet nr 6, Leon Chajes, Nuchim Wysocki 37, Wajngarten Żelazna 9 dom Pompera, Dawidow Orla, Ebenstadt Nalewki 17 dla Zetsera, Marie Jaliska Wspólna 34, legement 3, Pawia ulica nr 3, G. Doliwa Heza 19, Chundzia Piękna 1, Kreugel Dzika 12, Srouch Ciepla 6.

G i e l d a.

Dnia 18-go stycznia 1883 roku.

Mimo gorszych kursów nadeszłych z Berlina, szczególnie na dostawę końco miesięczną — przyczem obniżka wynosi 1/4 m., a także pomimo również słabych i niekorzystnych wiadomości z Petersburga, na giełdzie warszawskiej dzisiejszej nie objawiła się podwyżka, którejby się spodziewać należało. Owszem kursa były bezzmienne, a usposobienie raczej ku niższo walut zagranicznych się chyliło.

Nie wpływały na to taksacje, które się okazały bezzmienne — lecz małość obrotów i zastój w interesach.

Nie kupowano, a oddawcy chcąc sprzedać, wymagania swe obniżać musieli.

— Wszystkie kursa są prawie bezzmienne w porównaniu z dniem wczorajszym.

Długoter. weksle na Berlin za ledwie 2 1/2 kop. podniosły się, tak w placeniu do 50.45, jak w żądaniu 50.50, krótkoterminowe zaś, któremi trochę więcej obracano, również tylko taką samą osiągnęły podwyżkę. Żądano 50.40 i placono 50.35.

Weksle na małe miasta niemieckie również prawie bez zmiany; placono za krótkoterminowe do 50.32 1/2, o 2 1/2 kop. drożej, za długoterminowe w porównaniu z dniem wczorajszym różnica przy przeciętnej ilości tranzakcyj żadna, w niektórych wypadkach o 2 1/2 kop.

Na Londyn żadna różnica w żądaniu — 10.15, w placeniu 1/2 kop. wyżej na 1 ft. ster. — 10.14. Obracano tylko krótkoterminowymi.

Co do Paryża było jeszcze mniej normalnie. Zamiast podwyżki, nastąpiła obniżka 2 1/2 kop. w żądaniu do 40.70, w placeniu zaś obniżka doszła do 5 kop. — 40.65. Wiedeńskie weksle bez zmiany zupełnie, placono 85.70, żądano 5 kop. wyżej.

Obroty nader małe. Z papierów państwowych ani listami likwidacyjnymi, ani pożyczkami wschodnimi tranzakcyj nie dokonano, przy żądaniach niezmiennych.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej i II-ej nie miały oddawców — kursa żądane nie zmienione. Serja III-cia lit. A. placono od 99.05 do 99.20, lit. B. po tejże cenie — nieco wyżej niż wczoraj.

Miejskie listy droższe. Serji III-ej 91.20 — o 10 kop. wyżej, serji IV-ej 90.20 — o 10 kop. drożej, przy żądaniach podwyższonych odpowiednio.

Serji IV-ej listy były mocno poszukiwane. Płacić za nie chcieli 90.30, lecz nie było oddających a żądania dochodziły do 91.

Akce tylko banku handlowego były w obrocie. Placono za nie 297.50, o 1 rs. drożej niż przed paru dniami.

Godzina 12 1/2. Weksle długoterminowe na Berlin 50.45 jeszcze płacić chcieli.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Aida“, występ pani Braininowej. Jutro: „Halka“. — **ROZMAITOSCI:** Dziś: „Preludjum Szopena“, „Stary jegomość“, „Dwie miary“ i „Mołkowe swaty“. Jutro: „Nasi najserdeczniejsi“. — **MAŁY:** Dziś: „Boccaccio“. Jutro: „Bettina“.

— **Wielki koncert Pablo de Sarasate**, z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Józefa Rębickiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go stycznia, w salach reutowych, o godzinie 1-ej po południu.

Bilety na powyższy koncert sprzedają się codziennie w kasie teatru wielkiego, w zwykłych godzinach.

—50—

— **Komitet warsz. Tow. wiośl.** ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w sobotę, dnia 20 stycznia, danym będzie w lokalu Towarzystwa 4-ty wieczór tańczący dla członków i ich rodzin. Zapisy przyjmować się będą w d. 18 i 19 stycznia, w kancelarji Towarzystwa. (199)

Kaplica Anglikańska,

ulica Hr. Berga nr 3, 2-ie piętro. Kazanie dla żydów w języku niemieckim w każdą sobotę, o godzinie 3 po południu. W każdą zaś niedzielę nabożeństwo w języku angielskim, o godzinie 11-tej przed południem.

—185—

Wielki Skład Mebli JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Swiat Nr 37.

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wystlane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenty, przyjmuje obstarunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwałe i gustownie.

—3594—

Ceny umiarkowane.

Od lecznicy przy ul. Rymarskiej nr 5. Dr **Mleczko**, przyjmuje od 10—11 codziennie, z chorobami skórnymi i wenerycznymi. (184)

— **Dr Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po poł. —110—

— W dzisiejszych czasach, rzadko który z majątków ziemskich, zwłaszcza w bliskości Warszawy położonych, pochlubić się może obfitością zwierzyny; spekulacja właścicieli dóbr, przez wydzierżawianie polowań, z jednej strony, a z drugiej niepomierny zapal warszawskich amatorów myśliwstwa, tępiących w okolo i gdzie się tylko nadarzy wszelkiego rodzaju zwierzynę, przyczyniają się do tego ubóstwa lasów naszych, tak niegdyś bogatych w zwierza.

Na tem większe przeto uznanie zasługują wszelkie w tej mierze wyjątki. Oto nie dalej, jak o trzy mile od Warszawy, w majątku Głusków, obecnie własność p. Henryka L., znajduje się taka obfitość zwierzyny, a przeważnie zajęcy, że trzeba być naczynym świadkiem, by powziąć wyobrażenie o tem, co się tam dzieje w czasie polowania z naganką. Jakby w zwierzynie jakim pomykają tam koty, jeden za drugim, tak, że na jednego myśliwego w jednym zakładzie i kilkunastu wyjść może.

Właśnie, w dniu 13-tym b. m., miałem przyjemność znajdować się na polowaniu w Głoskowie odbytem. W gronie myśliwych, z kilkunastu złożonym było kilku dobrych, wytrawnych strzelców, lecz nie zbywało i na dyletantach myśliwstwa.

Za każdym zakładem salwa była potężna, coś nakształt ognia wałowego, padały szaraki, to prawda, lecz mogło paść ich daleko więcej.

Ubito jednak w dniu tym 38-u zajęcy i 1-go lisa.

Przed czterema laty, przed objęciem w posiadanie majątku rzeczzonego przez dzisiejszego właściciela pana H. L., zwierzyna tam należała do osobliwości. To też trzeba oddać należną sprawiedliwość p. L., iż przez staranne zakonserwowanie zwierzyny i dobre gospodarstwo leśne, zdołał zwiększyć ją do takiej niezwykłej mnogości, co aby mogło być naśladowaniem i przez innych właścicieli ziemskich, a wówczas nierównie większej doznawaliby satysfakcji i sami myśliwi i lasy nasze nie byłyby tak ogolone ze zwierzyny.

Z polowania tego wyniosłem bardzo miłe wspomnienie, zwłaszcza, że obok trofeów myśliwskich gościnność gospodarza wiele bardzo przyczyniła się do nader przyjemnego przepędzenia tam czasu.

—188—

T.

„Nunc est bibendum, nunc pede libero pulsanda tellus“.

„Teraz właśnie trzeba pić, teraz trzeba tańczyć ochoczą nogą“. Tak śpiewał Horacy, kiedy świetne święta Romy powtarzały się w epokach regularnie oznaczonych — my zaś, jeżeli nie pamiętamy o tańcu w porze uroczej wesółych świąt rodzinnych, przynajmniej pijemy więcej niż zwykle i pijemy dobrze.

Otóż, czy można w tym celu trafniej radzić naszym czytelnikom i czytelniczkom (bo to właśnie stanowi jedną z największych zalet tego wytworu, że obie plecie nim się rokoszują), jak polecając im cudowny **Likier benedyktynski** wyrabiany przez księży Fécamp?

Przyjemny w smaku, zbawienny dla żołądka, można go w każdej godzinie dnia używać, równie rano przed wyjściem dla uzbrojenia się przeciw wilgotnej mgłę lub przejmującemu zimnu, jak wieczorem po obfitym stole szlachetnymi winami przeplatany.

Jak z jednej strony ten likier jest środkiem ochraniającym przeciwko mglistemu powietrzu, tak z drugiej stanowi dzielny środek trawienia — dla tego też sądzimy, że **Benedyktynka** zastępuje już obecnie miejsce wszystkich innych likierów.

—20—

ZAKŁAD Naukowo-rekodzielniczy dla KOBIET,

pod kierownictwem **Natalji Smolskiej**, przy ulicy

Świętokrzyskiej nr 19,

przyjmuje uczennice na kursa: KROJU SUKIEN, BIELIZNY, STROJÓW, KWIATÓW, KRAWATÓW, INTRIGATORSTWA, REKAWICZNICTWA, BUCHHALTERJI i innych przedmiotów programem objętych. —193—

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota nr 5. (35)

— **Zęby po rs. 2**, najlepszym systemem amerykańskim, wprawia **M. H. Neumark, dentysta**, przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, **Tłomackie nr 9**. —51—

— Wspominaliśmy często o działalności rozpuszczalnego fosforanu żelaza doktora Lerasa.

Mimo obawy znudzenia czytelników naszych, powtarzamy jedną zajmującą obserwację z *Gazette obstétricale*.

„Pewna dziewczyna, mająca lat 22, znajdowała się w stanie zmęczenia i wycieńczenia niezmiernego z powodu zmartwień. System nerwowy jest przesadny i bardzo drażliwy, popędlliwość, częste napady hysterji. Używanie oleju rybiego i żelaza powoduje ból głowy i obstrukcję. Zadają jej FOSFORAN ŻELAZA LERASA, w ilości dwóch łyżek stołowych dziennie. Trawi ona lekarstwo to doskonale; chora zaczęła w krótkim czasie powracać do sił i wkrótce zupełnie wyzdrowiała.“ —12—(6)

Wiek pary.

Jeśli kiedykolwiek zechcą określić w jednym wyrazie wiek, w którym żyjemy, nazwą go z pewnością wiekiem pary. Wszystko się dziś odbywa z gorączkową pośpiesznością. Zdarzało się nam nawet spotykać chorujących na zapalenie dychawek, którzy, po kilkudniowym użyciu pigułek Guyota, doznawali ulgi, a pomimo to zmieniali lekarstwo, uskarżając się na to, że działanie pigułek nie jest dość rychłe. Rzecz jest jednakże naturalną, że nie dość dni kilku by wzmocnić osłabione dychawki i płuca. Zalecamy więc chorym nie zaprzestawać leczenia, tembardziej, że recydywa grozi niebezpieczeństwem. Pigułki Guyota znakomite w chorobach gardła, dychawek i płuc, sprzedają się we flaszkach opatrzonych podpisem trójkolorowym Guyota.

— **Obrazy olejne** znakomitych malarzy, do sprzedania, Sosnowa 5, m. 3, 1-e piętro. —168—

(133) Dr med. **Chrostowski**, ord. szp. św. Rocha, przeniósł mieszkanie, Jerozolimka 18c, róg Brackiej.

(4110) **Dentysta Gutzman, Bielajska nr 4**. Zęby sztuczne pors. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k

— **Dr Turkiewicz**, Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

— Do „**Domu zdrowia**“ **dra Oltuszevskiego**, Długa nr 5. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarii „Domu zdrowia“, lub u właściciela zakładu, Stare Miasto, w domu gdzie apteka. —12b—

— Dr **Feliks Winawer**, leczy specjalnie choroby oczu. Przyjmuje w mieszkaniu własnym, Elektoalna 31, od 4—6, i w lecznicy na placu Teatralnym od 2—3. —109—

— **Gulski Jan, adwokat** przysięgły, z dniem 1-ym stycznia 1883 roku, przeniósł swą kancelarię do m. **Siedlec**. —175—

— **Władysław Walkiewicz, rysownik**, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie rysunku wchodzące, ulica Mostowa nr 3. —40—

— **Dr T. Borysowicz** powrócił do Warszawy. —121—

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— „**Milusiemu dziecku**“ z 3-ej maskarady. — Piśmo pośredniczy tylko w przyjmowaniu listów, o których była wzmianka w ogłoszeniu. Odpowiedź więc na list perfumowany, koloru brązowego, od pouiedziałku jest do odebrania u stróża mego domu pod wiadomymi literami. — J. —205—

— Osobę, która przysłała bezimienny list do A. S., upraszam o nadesłanie dowodu, czarne na białym, pod tym samym adresem, w przeciągu tygodnia, w przeciwnym zaś razie będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej. —202—

Młody rymarz.

— **Piotrków**. — „Prześcieńcie bo się źle bawicie“. Na 4-tej nie będę. —186—

W. M.

— **Niezapominajce**. — Racz mnie objaśnić kto jesteś. Być nie mogę. — H. G. —192—

— **K. Ol.** — Nie wyjeżdżaj — będę na 4-tej maskaradzie. —201—

Stokrotka.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 8.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się dla prenumeratorów miejscowych i prowincjonalnych „Cyrkularz Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja““.

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedynczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe. —Wybór Crzebieni Paryzkich, Corsetów, Portmonetek. —Pożądane Ang. Kamasze kortowe męskie nadeszły. —Ul. hr. Berga Nr 11. —2816

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa Nr 10, 1-e piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
- 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
- 4) Dywany, serwety, lustra, tyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufy, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Świąta od 12 do 6

Są do sprzedania:

131



KARETA

potrójna używana, kocz z fordek em, faeton, wolanty, bryczki i sanki. Ul. Śliska Nr 13

Lekcje Buchhalterji

udziela **J. Danilowicz**. Autor. Królewska 13

6751

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej Nr 23, w lewej oficynie, na 2 piętrze, mieszk. 15. —Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4 po południu. 70.

Tanio! KWIATY Tanio!

Nr 10. Podwal Nr 10.

na obecny sezon karawalowy, przysposobiłam znaczny wybór **Girland**, **Bukietów balowych i ślubnych**, po cenach niepraktykowanie niskich. Dla **Magazy-nów Mód**, wszelkie kwiaty, oraz kłosy złote i srebrne na tuziny. —NB. Kwiaty u mnie kupione oświetlam gratis. 88

Zarząd Dr. żel. Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Edmunda Hildebranda, w Warszawie, przy ul. Chłodnej Nr 12 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 19 k 50 przekazanego do ściągania od odbierającego towar Praga Nadw. —Rachny Nr 27694, na które wystawiony d. 2 (14) Grudnia przez st. Praga Nadw. dowód zaliczeniowy Nr 42888 zaginął. Wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takimym w przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznany zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Edmundowi Hildebrandowi wypłacona zostanie. 290r

Największa parowa Fabryka Gorsetów

poleca na karnawał największy wybór gorsetów ażurowych. — **Wilhelm Steiner i Brat**, Świętokrzyszka Nr 24. 03

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca po-
Odalisk
zółklej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La beauté Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawieniem dla starca śladów zepsucia i uszkodzenia pici. —Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Nowy-Swiat Nr 41 **Perfumerja à la Renaissance**, Nowo-Senatorska Nr 4, i **Kocha**, Krakowskie-Przedmieście Nr 83. 2168r

Zakład J. Kleszczyńskiego,

Fryzjera Teatrów Warszawskich, istniejącego od lat 14 przy ul. Podwale Nr 3, poleca znaczny wybór różnorodnych fryzjer-skich, warkocze od rs. 3—25, loki od rs. 1 do 3, i cerki teatralne, charakterystyczne, kostjumowe, do wynajęcia, oraz podejmuje się obsługi, przy teatrach amatorskich i czesania dam. —Potrzebny jest uczeń. 121

STADO KRASNE

Hr. Ludwika Krasńskiego,

sprzedaje przez licytację w Ursynowie, 6 wiorst od Warszawy szosą Mokotowską, w dniu 24 Stycznia 1883 r. nowego-stylu odbyć się mającą, trzydzieści (Nr 30) koni, a mianowicie:

1. Angielskich, czystej krwi wierzchowych lub w tryngu będących.
2. Arabów wierzchowych.
3. Zaprzężnych rozplodowych Norman-dów i Norfolków, pomiędzy którymi jest sześć par dobranych i wyjeżdżo-nych koni karecianych, nie starszych jak lat 6.

Stado Krasne na tegorocznej wystawie, otrzymało złoty medal za grupę koni karecianych i potwierdzenie złotego medalu, za konie arabskie wierzchowe, a na torach wyścigowych w Cesarstwie Rosyjskiem, od 2 lat pierwsze zajmuje miejsce, tak ilością nagród otrzymanych, jak i sumą wygrana. Licytacja rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe. 176

32. Kop. 32. za garniec Nafty

dużej miary, 16 kwaterok, a 7½ funta na wagę, w Składzie oleju naprzeciw Zamku, duży sklep po schodkach Nr 103. 191

!!Płać, najlepiej płać!!

KUPUJĘ

Zęba-ki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJE

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Swiat 59, dom za Świętokrzyską, mieszk. 15. —**HENRYK JUWILER**. 259

Administracja Piwa Radzikowskiego, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że z d. 16 Stycznia r. b. otwartą została sprzedaż Piwa Radzikowskiego w różnych gatunkach, jak: Pół Ale, Marcowe, Monopole i Beckbier, przy ul. Leszno Nr 18, jak również przy ul. Żorawiej Nr 18. —Zażydania poczynając od 10 butelek odstawa się do domów. Odstawa zapewnia się szybko i akurata. 295r

Fortepianista Wysocki,

przyjmuje zamówienia na zabawy po omiarurowanej cenie. (Piwa Nr 47) 187

FLANELE
KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz materiały wełniane do pokrycia palt, futer i do-manów, sprzedaje po cenach fabrycznych najtaniej

K. MANTEY,
Świętokrzyszka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI 221r

R S. 5,600

žadane jest na 1-szy numer hipoteki dóbr ziemskich pod Pruszkowem położonych. Wiadomość u adwokata przys. Wętkowskiego, Zabia Nr 7. Pośrednictwo wycłania się. 114

Z powodu nagłej potrzeby gotówki **oddano w komis do sprzedania**

tanio 3 pierścionki,

turkus otoczony rozetami, szafir i brylanty.

oraz brylant w cenach od rs. 22 do 80. —

Nowy-Swiat 59, przy Święt krzyżkiej, mieszkanie 15. —**Henryk Juwiler**. 259r

Najem Powozów i Karet

Nowy-Swiat róg Wareckiej Nr 51.

J. Hegner.

SZYNKI, WĘDLINY,

kiszki pasztetowe i kaszowe, świeżo przy-bity ze wsi, sprzedają się Żorawia 5, 1 piętr-

!Pianistka!

(przyjmuje zamówienia na wieczory i bale.
N. 1. bez lit. mieszk. 35. 215

Fabryka Kwiatów J. Szybalskiego,

Krakowskie-Przedmieście N. 19, poleca wielki wybór Kreplisów, Zabotów i Kwiatów, odznaczających się wytwornym gustem, wykonywanych na sposób paryżki. Ceny niskie 212

K R E M Y

na leguminy, sztuka 5 k., Pączki z konfiturami szt. 3 k., Faworki funt 45 k., jak również Torty i Tace Ciasta, poleca cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka 1. 217

Podleśny

praktycznie, gruntownie obeznany z siewem i flaucowaniem leśnym, potrzebny do lasu położonego pod Warszawą. Zgłosić się do administratora dóbr Falenty, st. poczt. Sekoćcin, folwark Puchaty. 218

TEATR VICTORIA

w m. Łodzi, do wynajęcia od 1 Lutego r. b. Wiadom. na miejscu u p. Dietricha w Kołnej, lub w Warszawie u właściciela domu, Elie ktoralna N. 9. 216

PROWIZOR

z patentem, potrzebny jest do zarządu apteki. Wiad. Królewska 13, mieszk. 6. 220

Ostrzeżenie.

Zgubiłam kwit wydany przez kasę Warszawsk. Tow. Wzajemn. Kredytu, s. p. mężowi mojemu Stanisławowi Domańskiemu, na rs. 100, złożone jako wkładkę wyoszczędzając 10% od przyznanego mu kredytu. Ostrzegam, że kwit w moim ręku nie ma żadnego znaczenia, gdyż odpowiednio zastrzeżenie w rzeczonym Towarzystwie uczyniłam. 213

Emilja Domańska, Krucza 10c.

RS. 10,000

jest do umieszczenia na hipotekę domu murywanego w Warszawie bliższa wiadomość u C. Blumental, pomiędzy godziną 2 a 4, ulica Włodzimierska N. 3. 319r

Kolonja

w bliskości Warszawy, z gruntem, łąką i pachtem krów, do wydzierżawienia. Wiad. w Kantorze komisowym Łucyńskiego, Krakowskie-Przedmieście N. 6. 318

BONA NIEMKA

młoda, zaraz do umieszczenia. Biuro nauzyielskie Łucyńskiego, Krakowsk.-Przedmieście N. 6, vis-à-vis S-go Krzyża. 317r

Poszukuje się dla młodej osoby władającej językami, odpowiedniego miejsca, jak

KASJERKI

lub też do sprzedaży w handlu. Kaucja i poręczenie wiarogodnych osób, może być złożone. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać do Kantoru Kurjera, pod lit. L. M. 100. 221

OSTRZEŻENIE!

Doszło do mojej wiadomości, jakoby w obiegach znajdował się rewers mój wystawiony na rs. 3,000, na rzecz Piotra Sicińskiego. Ostrzegam więc niniejszem aby nikt takowego nie nabył, ponieważ nigdy podobny przeze mnie wystawiony nie był i za niego płacić nie będę. — M. Fiszlewicz, z Izbi. cy. gub. Kaliska. 222

Pracownia Kwiatów p. f.

T. Wattson & J. Unruh

przy ul. Krak.-Przedmieście 36, gdzie handel win pp. Simon i Stecki, potrzebuje panayzdatnienej do kwiatów. 223

Po rs. 4 i 6 za wieczór,

przyjmuje zamówienia pianistka. Ul. Mostowa N. 16, w oficynie, na 2-m piętrze. 186

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie

W Niedzielę d. 21-go Stycznia, daną będzie na stawie w Ogródzie Saskim

2-ga Wielka Maskarada na lodzie

w połączeniu z iluminacją, ogniami sztucznymi, oświetleniem elektrycznym, muzyką i tańcami charakterystycznymi.

Wejście od ulicy Niecałej i Marszałkowskiej. — Cena biletu na lód 50 kop. — Wstęp do ogrodu 30 kop. — Udział 100 masek charakterystycznych zapewniony. 225

KOMITET

Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych,

w Ciechocinku,

ogłasza niniejszem konkurs na sformowanie i dostarczenie na czas sezonu kuracyjnego w roku bieżącym orkiestry dla grywania u wód Ciechocińskich.

Główne warunki konkursu są następujące:

1. Orkiestra składać się ma z 12 należytych uzdolnionych artystów
 2. Płaca dla orkiestry wynosić będzie rs. 2,500 za cały sezon.
 3. Ubiegający się o prawo sformowania orkiestry i dyrygowania nią, obowiązany jest najdalej do dnia 20 Marca (1 Kwieśnia) r. b., złożyć dowody swej kwalifikacji artystycznej, dowody, że już dyrygował przez czas dłuższy orkiestrą, oraz afisz wykonywanych przez jego orkiestrę utworów muzycznych, nareszcie deklarację za jakim wynagrodzeniem deklaruje się podjąć grywania z orkiestrą w Ciechocinku.
 4. Komitet przy rozstrzygnięciu konkursu, nie będzie się kierował wyłącznie korzystniejszą ofertą, lecz przedewszystkiem zważać będzie na kwalifikacje konkurentów i przyzna pierwszeństwo temu, kto posiadać będzie wyższe uzdolnienie.
 5. Utrzymujący się na konkursie, obowiązany będzie złożyć kaucję na pewność dotrzymania waru ków, w kwocie rs. 20, oraz na koszt ogłoszenia rs. 30.
- Inne warunki są do przejrzienia w kancelarii Komitetu, przy ul. Ciepłej N. 8, ka-
żdziennie, od godzin 11 do 2 po południu, z wyjątkiem świąt. 315

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 6, wprost kościoła
Przemienienia Pańskiego,

odznacza się pięknym krojem, wyborem materałów i cenami przysięgami. — Filja przy ulicy Świętokrzyskiej róg Marszałkowskiej N. 28, z dniem 1 Stycznia r. b. wyłączenie pod firmą K. Szlis, przedzinoego krajowego prowadzoną jest. — Spoób brania miary na rowinę wysła się. — Gotowej garderoby w obu Magazynach korzystnie nabyć można.



ZEGARY AMERYKAŃSKIE,

Gabinetowe i Biurowe, oraz Budylniki,

z fabryki Seth Thomas Clocks C^o w New-Yorku.

poleca

Generalny Reprezentant

MAURYCY MACHONBAUM,

LESZNO N. 19.

242

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go stycznia 1882 r.

W e k s l e:	Z konc. giełdy	
	zad.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 40	—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 15	—
Paryż 100 franków " "	10 70	—
Wiedeń 100 guld. " "	75 85	—
Papiery publiczne:		
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 85	—
— " " " " " "	—	99 45
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 75	—
— " " " " " "	91 75	—
— " " " " " "	91 35	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—
4% Listy likwidacyjne duże, małe.	87 45	87 30
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	1866	—
I Pożyczka wachodnia rs. 100	89 25	—
II " " " " " "	89 25	—
III " " " " " "	89 25	—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. " "	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. " "	—	296 50
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	297 50
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	142.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. fabryki machin. " "	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 36 1/2.
Od Listów z m. Warsz. s. I i II k. 145 1/2.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 106 1/2.
Od Listów likwidacyjnych kop. 51 1/2.

TARGI na placu Witkowskiego.

Dnia 16 stycznia 1882 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Psz. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " " " " "	—	—	—	—
" " " " " "	—	—	675	720
" " " " " "	—	—	780	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	490
— " " " " " "	—	—	—	—
— " " " " " "	—	—	—	—
Jęczmień 214 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies. " " " " " "	—	—	265	330
Gryka " " " " " "	—	—	—	—
Rzepak letni " " " " " "	—	—	—	—
— zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	6	720
Groch polny 262 funt. " "	—	—	—	—
Ziemiaki " " " " " "	—	—	—	—
Masło świeże funt. " "	—	—	—	—
— solone pud. " "	—	—	—	—
Siana pud. " " " " " "	50	55	—	—
Słomy pud. " " " " " "	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
— " " " " " "	—	—	—	—
Dowozy osi, dostawa franco, skład kupującego.				
Psz. 1250, żyta 1200, jęczmienia 100				
owsa 200, grochu polnego korcy 100.				
Koniczyna czerwona od rs. — do —				
biała od rs. — do —				

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 17 stycznia 1882 roku.
Psz. 1250, żyta 1200, jęczmienia 100
118—127, ordynaryjna 90—110. średnia
Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82,
ordynaryjne 76—78.
Jęczmień wyborowy 75—85, średni —
ordynaryjny —
Owies wyborowy 88—90 średni 82—86
ordynaryjny 70—80.
Groch 90—105. Gryka 78—88. Kasza
jaglana 115 — 130 śred. — — ordyna-
ryjna — — — — — B. Werner et Comp.

Uprasza się Osobę

która w d. 10 b. m., obstałowała blachy dla strazy leśnej w fabryce „L. Münchheimer“, Bieleńska 6, o posatygowanie się tamże, gdyż w skutek pozostawionego niewyraźnego napisu na sztańce, obstałunek wykonany być nie może. 14

Nakładem Składu Nut i Instrumentów muzycznych, pod firmą:

KRUZIŃSKI I LEWI,

Marszałkowska 50.

wyszedł szereg Tańców karnawałowych, pod tytułem „Tance Warszawskie.“
N. 1. Kuhne L., Kapryśna polka, kop. 20.
N. 2. Osmański, Marzycielka, polka-mazurka, kop. 20.

N. 3. — Kmiotek, mazur, kop. 20.
N. 4. — Sławianin, mazur, kop. 20.

Michała Hertza, „Stary złotnik“ śpiew, kop. 30.—a także W. Kruzińskiego: Gosposia, polka kop. 30.—G. Lewi, Wspomnienie z Gleichbergu, wale kop. 30.—Do nabycia we wszystkich księgarniach. 309

NOWE TANCE

na karnawał 1883 r.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej N. 4,

wyszły następujące nowe Tance i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nut w kraju i zagranicą.

FAHRBACH jr., Toast Polka „Kochajmy się“, kop. 22 1/2.

HERTZ T., „Kocham Cię“ polka-mazurka, kop. 20.

— „Nowa Orkiestra“, polka kop. 30.

LEWANDOWSKI LEOPOLD, Alojzy Żółkowski, Mazur, (z portretem fotogr.), kop. 40.

— „Złniwiarz Mazur (do baletu Coppilii), kop. 22 1/2.

— „Różyczka“ polka, ofiarowana JW. Hrabiance Marji Róży Branickiej, kop. 22 1/2.

— „Słacznotka“, polka-mazurka, k. 22 1/2.

— „Kawalerski Mazur“, kop. 22 1/2.

— „Zgrabniutka Polka“ kop. 22 1/2.

— „Tak się tańczy“, polka-mazurka, kop. 22 1/2.

Powyższe Tance grywane są przez orkiestrę Leopolda Lewandowskiego, w Teatrze Rozmaitości, na Maskaradach i Balach. 301r

KOLDRY GOTOWE

od rs. 6.—Dymy na posciel, Drelichy i Tiurniury wiosenne i perkalowe. Nowo-Senatorska N. 8, Sikorski, dawniej Grochmann. 185

Cena okowity:

z dnia 18 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62 1/2.

garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odehod. Przych. godziny i minut	
Warsz.-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6—r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9—w.	7 15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5 35 pp	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	2 35 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	4 10 pp	1 15 p.
Pocztowy 3 klasy	11—r.	7 14 w.
Osobowo-towarowy	5 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 8 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 43 r.
Pocztowy 3 klasy	11 48 w.	12 58 p.
Nadwiśl. do Mławy.		
Osobowy	9 21 r.	7 56 w.
Pocztowy	6 33 w.	10 42 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy	9—w.	8 14 r.
Pocztowy	1 47 p.	2 12 p.

KAPSULKI I PIGUŁKI Z BROMKU KAMFORY DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSULKI I PIGUŁKI Dra CLIN z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsji, konwulsjach, zawrotach głowy, zagnieżdzeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i kanałów moczowych i na uspokojenie całego organizmu.*

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję, na każdym opakowaniu marki fabryki (zastrzeżona), opatrzoną w podpis **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon**

Nabywać można w Paryżu u Clin & Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy i których znajdują się jednocześnie **FIGUŁKI ŻELAZNE DRA RABUTEAU**.

Na Suknie Balowe

przyjmują się obstalunki, od rs. 12, z kwiatami rs. 15, odrabiane według najwyższych wymagań gustu i elegancji. Fason sukni wełnianej, jedwabnej, czyli robota od rs. 6, w Magazynie znajdują się suknie i kapelusze, zagraniczne Modele, stosunkowo po bardzo niskich cenach, Suknia wełniana, ubierana futrem, model, za rs. 33, Kapelusze począwszy od rs. 5, w Magazynie Pelagji Gałęckiej Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. 132



KAPSULKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

WODA KOŁOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 1-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA**, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY GUARANA

PP. GRIMAULT & C°
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody jest dostatecznym do wyleczenia najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i neuralgii. Wzmocniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczeniem skuteczną przeciwko rżnięciom żołądka. — SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

RESTAURACJA W HOTELU RZYMSKIM,

W KAŻDĄ MASKARADĘ

otwartą jest dla wygody Szanownych gości **całą noc.** — W tejsze urządzone są gabinety z fortepianami. — Zamówienia na zebrania weselne i obiady zbiorowe, przyjmują się na miejscu. 246

A. Bocquet.

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyjną

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych

na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU

Wypróbowane we Francji na mocy decyzji ministerjalnej za przedstawieniem

radcy zdrowia armii

Nabyć je można w Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskie

go, oraz we wszystkich większych aptekach Cesars 24

We Francji u wynalazcy, A. GÉRAUDEL, Pharmacien à Sainte-Ménchould (Marne), France.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Z powodu częstych i znacznych zmian waluty naszej, korzystnem jest dla Panów Kupców, ażeby sprowadzenie towaru z zagranicy, ograniczyć do rzeczywiście potrzeb. Gdy zaś sprowadzenie towaru w mniejszych ilościach pociąga za sobą proporcjonalnie ogromne koszty ekspedycyjne, nie licząc trudów i straty czasu, uważam za stosowne podać do wiadomości Panów Kupców i Agentów, że za **Posyłki Pocztowe** na adres mój do **Torunia** nadsyłać się mające, obliczam tytułem deklaracji rubla, artel 15 kop. i prowizji 60 kop., razem **rubel siedemdziesiąt pięć kop.** z opłaconego zaś cła na żądanie, kwitem celnym się wylegitymuję.

Zważywszy, że opłata przewozu od posyłek pocztowych zagranicą nadzwyczaj jest tania, spodziewam się, że Panowie Kupcy i Agenci korzystają raczej z mojego ogłoszenia, a długotrwale doświadczenie moje w zawoździe spedycyjnym, jakoteż zaufanie i reputacja moja u Panów Kupców, z którymi kiedykolwiek byłem w stosunkach, są dostateczną rękojmią, że dawane mi zlecenia sumiennie wypełniać będę.

Ponieważ porto od posyłek pocztowych najtaniej się przedstawia w paczkach pięcio-kilowych, to zdarza się, że jeden obstalunek wysyła się w kilku paczkach, co przy obliczeniu uwzględnionem zostanie.

Max Goldbaum w Toruniu.

223

Aleksandrów pograniczny.

FABRYKA I MAGAZYN wyrobów srebrnych, złotych i brylantowych, G. Radke i A. Żeliszawski,

egzystuje od r. 1832, Miodowa № 2.

Polecamy wielki wybór **sreber stołowych**, gotowych, zarazem przyjmujemy wszelkie zamówienia na większe wyprawy, uskuteczniamy takowe starannie i punktualnie na termin, podług najświeższych wizerów.

Przytem mamy honor nadmienić Szanownej i Łaskawej naszej klienteli, iż pomimo podrożenia metalu, jakoteż znacznego podniesienia opłaty stempowej (menniej), ceny pozostają u nas niezmiennie najumiarkowańsze. 260r

Uwaga. Wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, zastosowanej do wymagań mody i gustu.

SUKNIE BALOWE

podług najświeższych żurnali, z całą elegancją i prędko wykonywa

Aniela Siwińska,

przy ul. Elektoalnej № 33, 1 piętro. 182

Nowość z Paryża.

60 dziurek, na godzinę obszywa nadzwyczaj pięknie w każdym materiale, maszyna kosztująca rs. 2 k. 80, dostać można przy ul. Wspólnej № 34C, mieszk. 21. 123

Nieruchomość

z Zakładem przemysłowym wielkiego upowszechnienia, z budowlą maszynową w Warszawie, w punkcie odpowiednim miasta, czyniąca rocznego, czystego dochodu przeszło 10,000 rs., oprócz wartości placów, około 14,000, do sprzedania, pod nader korzystnymi warunkami. Interes jest w pełnym biegu, dochód gotowy codzienny. Do wejścia w posiadanie potrzeba rs. 30,000 — Reflektant złożyć zechce adres w Kantorze Kurjera, pod liczbą 94.

Do sprzedania

za Wolską rogatką, część posiadłości dziedzicznej, składająca się z 50,830 łok. O warunkach sprzedaży można powziąć wiadomość na miejscu na Woli № 178 u dzierżawcy Arona Gutmana, lub w Warszawie, Chłodna № 62, u p. Jana Peżanowskiego. 163

Praktyczne dla wieczorów tańczących
„BRULE-TOUT”

Ekonomiczny Brule-tout Paryżki jest mały przyrządek metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę, w sposób, że ta może się **zupełnie wypalić**, nie zarażając profityki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarza od zbrudzenia (szt. 15 k., tuzin rs. 150).

PRZYBORY do KOTYLIONA

Magazyn Francuzki 16 ul. hr. Berga. 291

PIANISTA!!!

Przyjmuje zamówienia na **bale i wieczory tańczące**. Chłodna № 48, mieszkania № 13. 178

W końcu b. m. znacznie wychodzić dzieło p. t.

Jan Sobieski,

jego rodzina, towarzysze broni
i współczesne zabytki.

Zebrali i tekstem objaśnił **Józef Łoski**.

Dzielo ozdobione 50 rycinami. 96
Wychodzić będzie w ośmiu zeszytach miesięcznych in folio. Cena rs. 9. Prenumerować można płacąc z góry za 1-szy zeszyt rs. 2, a za następne po rublu. Wydanie wspaniałe. — PP. Prenumeratorowie raczą w b. m. składać przedpłatę, do czego bowiem zamówień zastosowaną będzie ilość odbić się mających egzemplarzy. Przedpłata składać można w głównych księgarniach w Warszawie i u wydawcy, Mazowiecka 1.

Pracownia Ubiorów Dziecinnych

„Aleksandry”

Ulica Złota nr 12, mieszkania 4,

przyjmuje prócz ubrań, wszelkie obstalunki bielizny, tak dla chłopczyków jak dziewczyn, wyprawki dla niemowląt i kapelusiki. 143

Meble palisandrowe

szabowane, pokryte jedwabiem nowym, do sprzedania. Zakład tapicersko-dekoracyjny Karola Sączewskiego, Chmielna 13. 162

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańczące. — Tamka № 13, mieszk. 6. 27

Na ulicy Erywaskiej № 5, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1883 r. do 1 Lipca 1885 r.

Piękny Apartament,

1-sze piętro od frontu, 8 pokoi, przedpokój, pasaż, spiżarnia, wateklozet z wszelkimi nowymi i wygodnymi urządzeniami, do tego stajnia i wozownia, mieszkanie dla stangreta. Wiadomość Biuro Posłańców Erywaska № 5. 153

Do sprzedania za cenę niską 142

2 Garnitury Mebli,

oraz sofa, otomana, szeslong safianowy, biurko i różne inne meble; tamże przyjmują się wszelkie reperacje mebli po cenach przystępnych. Rymarska № 4, u tapicera.

Nauka i wychowanie.

Wprawny nauczyciel udziela lekcji ruskiego języka, historii i geografii. Róg Ujazdowskiej i Wilczej 25a, m. 8. 795

Bona francuzka, w sile wieku, lat około 30-u, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 801

Student uniwersytetu, biegły w rozwijaniu i nauczaniu swoich uczniów, poszukuje korepetycji lub kondycji. Ulica Wspólna 12, mieszkanie 20, pod lit. W. G. 853

Która z pań z wyższym rządowym patentem na nauczycielkę, chce mieć zapewniony s. okazyjny byt do śmierci? raczy złożyć dokładny adres w kantorze Kurjera pod literami M. M. dla bliższego porozumienia się.

Osoba z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorii i harmonii, oraz rysuje osobie uczennice do gimnazjum. Chmielna 46, m. 6. 804

Lekcje muzyki udziela na miejscu i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennice pierwszorzędną nauczycielki. Bracka 7, mieszkanie 2. 804

Student uniwersytetu, znający język niemiecki i ruski, udziela lekcji starożytnych i matematyki. Plac S-go Aleksandra 7, mieszkania 9. 537

Konczywszy z nagrodą Instytutu Aleksandryjskiego Maryjski, życząc sobie udzielać lekcje po domach prywatnych, na pensjach i przygotowywać do klasy I, II i III, oraz muzyki. Złota 10, m. 19, od godz. 12-4.

Wykład gry na cytrze przystępny i łatwy do pojęcia. Chmielna 46, mieszkania 6, od 5 do 7 wieczorem. 733

Niemka rodowita posiadająca wyższy patent specjalnie z niemieckiego języka, oraz znająca język ruski, pragnie udzielać lekcje na pensjach lub w domach prywatnych. Złota 9A, w podwórzu na parterze, wprost bramy. 736

Niemka rodowita, jeszcze nie będąca w ożenku, poszukuje miejsca za bonę do 1 lub 2-ga dzieci, do domu wyższego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. R. 743

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntowne języki: francuski, ruski, niemiecki, matematykę, poszukuje lekcji. Smolna 6, m. 6. 559

Niemka rodowita udziela lekcji. Oferty pod lit. Z. 25 w kantorze tegoż pisma. 215

Student uniwersytetu udziela korepetycje, specjalnie języków starożytnych. Szczygła 3, mieszkanie 6. 763

Gwornantka potrzebna, posiadająca język francuski i mogąca uczyć początków. Leszno 5, mieszkanie 15. 773

Zadana jest nauczycielka, z wykształceniem gimnazjalnym i dobrą muzyką. Elekoralna 29. 810

Bona niemka, młoda, mówiąca tylko po niemiecku, biegła w szyciu na maszynie, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci. Krakow-Przedm. 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 959

Student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę pedagogiczną i biegły w językach niemieckim i francuskim, poszukuje kondycji. Oferty pod lit. N. H. uprasza o składanie w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 123r

Bona niemka, znająca krawiectwo, poszukuje miejsca. Niecała 10, m. 11. 921

Student uniwersytetu, petersburszanie, udziela lekcji i korepetycji w zakresie gimnazjum, filozoficznych i realnych. Specjalista w językach: ruskim i starożytnych. Nowy Świat 31, m. 11. 921

Konwersacja francuzka, obok zasad języka, udzielana przez francuzkę wychowaną w Saecour w Paryżu, codziennie, trzy razy w tygodniu, specjalnie, kop. 50 godzina. Chmielna 6, mieszkanie 17, od godz. 6 do 7 wieczorem. 940

Angielka bona, w sile wieku, lat 38, stara się o miejsce do małych dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkanie 28, na dole. 951

Bona angielka, niedawno przybyła z Londynu, z dobrymi świadectwami, pragnie przyjąć miejsce do dzieci w zamkniętym domu. Uprasza się pozostawić adresy w kantorze Kurjera, pod lit. M. F. 859

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnice i staników, zarazem szyjące na maszynie. Zakroczyńska 17, stróż wskazuje.

Panny kompletnie uzdolnione do staników i do upinania spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp. Ulica Długa 17.

Gospodyni zdana, umiejąca dobrze gotować, potrzebna na wieś, do pojedynczej osoby. Świadectwa wymagalne. Wład. u szwajcara w hotelu Niemieckim. 876

Panna zdolna do staników, oraz panna do rękawów, potrzebne są. Wiadomość Niecała 3, 1-sze piętro. 833

Panny potrzebne są, do fabryki pończoch. Nowolipki 3, dom p. Ungra. 890

Panny potrzebne są, zupełnie uzdolnione, podreżne i do nauki, do pracowni sukien i okryć damskich. Anna Mazurkiewicz. Długa 30. 892

Człowiek młody, posiadający język polski, ruski i niemiecki, życzy znaleźć zajęcie ro. część handlowej lub przemysłowej. Wiadomość: Marszałkowska 26, u sekretarza Sądu. 555

Osoba znająca bieliznę, poszukuje pracy w prywatnym domu. Wiadom. Wielka 10, mieszkanie 7. 552

Panny do staników, podreżne i do nauki, potrzebne są do pracowni Janiny, ulica Świętokrzyska 16. 893

Osoba młoda, miłująca porządek, znająca się na kuchni, potrzebna jest do zamożnego domu na wieś. Adres proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. D. 907

Pomocnik potrzebny jest do jeomeiru na prowincję. Wiadomość Piękna 21, u rządcy domu. 901

Komwojżera fachowego, znającego dobrze Warszawę, poszukuje się do sprzedaży różnych towarów i inkasowania z kancją. Oferty pod lit. Z. Z. A. 910

Osoba dosyć wykształcona w języku niemieckim, ruskim i polskim i znająca krawiectwo bardzo dobrze, poszukuje obowiązku odpowiedzialnego. Wiadomość ulica Jerozolimska aleja 19, u p. Cieszkowskich.

Fabryka kwiatów, poszukuje panien podreżnych, oraz uczennice. Świętojeńska 20. 931

Panny potrzebne są do kwiatów, przy ul. Freta 30. 919

Potrzebna jest zaraz wdowa, w średnim wieku, z przyzwyczajoną rodziną, do wyręczenia pani w gospodarstwie domowym i folwarcznym. Zgłaszać się proszę na ulicę Królewską 35a, 2-e piętro, mieszkanie 7, obok telegrafu, pomiędzy 4 a 6 codziennie. 923

Panny potrzebne są, do pracowni sukien W. Kasperskiej. Ul. Zielna 20. 911

Potrzeba zaraz panien, uzdolnionych, podreżnych i uczennice, do fabryki kwiatów Marii Fitkał. Długa 16. 916

Panna podreżna i do nauki, do sukien potrzebna. Erywańska 4, w pracowni „Nelly”. 904

Panna potrzebna jest do maszyny, syst. Wheelera & Wilsona, oraz zdana panna do spódnice. Ulica Długa 3, w podwórzu, prawa oficyna 1-e piętro. 895

Panna potrzebna jest na wieś, uzdolniona w kroju i szyciu bielizny, jakoteż w kroju sukien, o porozumienie proszę się zgłosić na Senatorską 27, m. 7. 897

Chłopiec od lat 13, potrzebny jest do inroligato-a L. Peter. Ulica Leszno 33. 897

Człowiek w sile wieku, kawaler, obeznany dokładnie z gospodarstwem rolnym, oraz z rachunkowością, poszukuje stałego zajęcia zaraz. Adres W. M. w Płocku dom Jaskierskiej, ulica róg Kole-Sjalnej i Misionarskiej 313. 929

Obowiązek rządcy domu, lub innego z zajęcia, poszukuje człowiek młody, żonaty, ooczynany z przepisami policyjnymi, sądowymi i administracyjnymi, posiadający dobre języki: polski, ruski i niemiecki i mogący złożyć pewną gwarancję. Oferty w Kantorze Kur. sub. lit. J. R. 5. 920

Osoba poci. żeńskiej, przyzwolita, z kapitałem rs. 200, potrzebną jest zaraz, do prowadzenia wspólnego zakładu, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Włodzimierska 2, stróż Mateusz wskazuje, od 9 do 1 po południu i od 4 do 6 wieczorem. 922

Kucharz wydoskonalony, potrzebuje miejsca w dużym domu lub hotelu, tak w kraju jak i w Cesarstwie, a żona młoda może przyjąć także w tym domu obowiązek gospodyni. Wiadomość kantor ulica Marszałkowska 69. 714

Sklepowa obeznana z mydlarstwem, a posiadająca porządnie solidarne, będzie miała oddany sklep na swoją rękę. Zgłosić się może naprzeciw Zamku 103, do właściciela domu. 783

Panny kompletnie uzdolnione, do krawiectwa, potrzebne zaraz do pracowni Izabeli Sierpułowskiej. Piława 2. 784

Osoba znająca się na gospodarstwie domowym, oraz umiejąca szyc, potrzebna jest do wyręczenia pani domu. Wiadomość Chmielna 24, mieszkanie 2. 125

Ogrodnik potrzebny na bardzo korzystne warunki, do Zaczysa, za Zabłockimi rogatkami. 928

Subjekt handlowy, znający język niemiecki i polski poszukuje zajęcia jako sprzedawca w składzie biawatnym, galanterijnym, lub jako magazynier, ekspedient w fabryce lub hurtowym składzie sukna lub materji damskich. Łaskawo oferty pod lit. B. O. 18 w kantorze Kur. Warsz. 911

Koloruje fotografie tanio i elegancko, od kop. 15. Leszno 61, od 8-9 wieczor. Jabłoński. Tamże widzieć można przesłane fotografie, powiększone, przez szkła do naturalnej wielkości. 183

Osoba zdolna w kroju sukien, praktyczna w tym zawodzie, z dobrym gustem w upinaniu, życzy przyjąć miejsce zarządzającej pracownią w Warszawie, lub na prowincji. Ulica Złota 1. bez lit. mieszkanie 35. 582

Osoba wykształcona, prawego charakteru, praktyczna, uprzejma i łagodna w obchodzie szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, z kancją lub poręczeniem. Podwal 23, drzwi 6, na 1 piętrze. 510

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny, Schödera i pianino używane, do sprzedania, oraz kupuje i zamienia fortiepiany i pianina używane. Nowogrodzka 25, mieszkanie 29.

Piano! Po zwinieciu interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różna płótna: weby w sztukach i resztkach, bieliznę, damską i stołową, skarpety, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj niskich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 603

Kredens dębowy z bogatą rzeźbą, stół i jadalny bilardowy, nie używany, do sprzedania bardzo tanio. Dzielna 9a, m. 8.

Gliniarskiego, najlepszego szuwaka glicerynowy i arament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 34r

Suknia jasna, jedwabna, jest do sprzedania w pracowni sukien. Żorawia 5 na dole.

Szafa i kontuar jest do sprzedania, zdane do sklepu wiktualii. Można się zgłosić na ulicę Słiska 42, mieszkanie 1. 855

Ważne! Do sprzedania: maszyny do pończoch, cienkie i średnie, w dobrym stanie, za przystępną cenę, może być z najodkładniejszą nauką. Ulica Mokotowska 1a, mieszkania 16, w domu Klobera. 698

Do sprzedania: dwa łóżka orzechowe, burzowej roboty, nowe, szeslong skóra kryta, pościel, ubranie męskie i różne gospodarskie sprzęty. Wiadomość: ulica Kiurca 2 lit. C, mieszkania 5. 652

Suknia ślubna za rs. 15 do sprzedania. Warecka 6, mieszkanie 20. 729

Do sprzedania salopa jedwabna na liściach 2 kołnierze i mufka, tumakowe, używane. Wiadomość: Marszałkowska 54, w składzie piwa Radzikowskiego. 834

Do sprzedania: sukna welniana ciemna, za rs. 22, polonoza aksamitna, za rs. 20. Ulica Leszno 77b, drugie piętro, mieszkania 4. 819

Salopy: jedwabna niebieskie lisy, welniana białe lisy, algieryjska męska, mały z kołnierzem elko amerykańskich, oraz dwa kołnierze tumakowe i mufka do zbycia. Elekoralna 29, mieszkanie 5. 809

Fortepian mało używany, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 824

Zyrandel ozdobny, świeczniki, kandelabry, lampy, kolumny, do zbycia. Sienna 3, mieszkania 4. 823

Do sprzedania: bryczka węgierska na resorach, oraz fortepian do nauki za rs. 30 i materac. Wiadom. Smolna 8, m. 11. 767

Wyprzedaj aksamitnych damskich kapeluszy niż j. kosztu. Wiadomość w sklepie Korona, ulica Bracka 5. 761

Do sprzedania dwa rezerwuary do trymania narty, miedziany i cynowy i różne miary, za przystępną cenę. Leszno 76.

Do sprzedania 2 szaty orzechowe, dywan białawy i futro czarne męskie, podreżne, wszystko mało używane, za Nowym Grzybowem, za schodkami drugi dom. Ulica Zaokopowa 4, mieszkania na dole, drugie drzwi na lewo. 794

Biblioteki dębowe na mat, gustownie rzeźbione, za przystępną cenę, pod 32 Nowolipie, u stolarza, mieszkanie 13. 788

Mufki i kołnierze, oraz salopy i algieryjskie rozwalite do sprzedania. Nowy Świat 68, u kuśnierza Lipińskiego. 739

Fortepiany Hofera, Kralla i wielu innych fabryk, od rs. 220 do 380. Krakowskie-Przedmieście 32, (w 2 podwórzu); wprost ul. Królewskiej, u rządcy. 343

Są do sprzedania, nowe dwie suknie: jedyna erme welniana, z adamszkowym wétement i z korenką bardzo ładnie zrobioną, druga aksamitowa, brązowa, gładka, dla starszej osoby, wysokiego wzrostu. Wiadomość w pracowni sukien. Krakowskie-Przedmieście 415, 2-gie piętro, od frontu, mieszkania 8. 599

Do zbycia garnitur tumakowy zupełnie nowy i para łóżek pod orzech; tamże sprzedaje się koszule męskie i damskie bardzo tanio. Ulica Krucza 19, w pracowni bielizny i hafców. 765

Do sprzedania karetka potrójna, używana, odnowiona i faeton mały, na jednego konia, dobrze zbudowany, na wieś lub do miasta. Ulica Leszno 64, wiadomość u kowala. 665

Fortepian o 6 oktavach, do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Złota 12, mieszkania 10. 660

Z powodu wyjazdu do zbycia za umiarkowaną cenę fortepian koncertowy wiedeński; figurki porcelanowe i przybory do umywalni bardzo eleganckie. Wiadomość u gospodyni domu, Chmielna 33. 670

Pianino bardzo mało używane, za 240 rs., jest do sprzedania. Róg Wroniej i Prostej 18, m. 5. 5

2 maszyny są do sprzedania, systemu Manswelda, w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Dzielna 20, w kantorze obuwiu. 906

3 suknie jedwabne, dwie trenowe jasne. Cena przystępna. Stare Miasto 12, mieszkania 12, od frontu. 905

Do sprzedania: suknie balowe, piękne, z magazynu Hersego, prawie nieużywane, oraz suknie wizytowe. Widzieć można od godziny 10 rano do 1 po południu. Widok 14, mieszkanie 4. 915

Do sprzedania: 2 maszyny nowe, noże Singera, tamże 2 kandelabry, 2 samowary, podstawki do karafek, noże i widele platerowane. Bliższa wiadomość Świętokrzyska 35, mieszkanie 5, od godz. 11 do 6. 933

Karetka do sprzedania, lub do wynajęcia miesięcznie. Wiadomość: ulica Waliów 5, m. 9. 952

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania. Elekoralna 26, m. 8, 1-e piętro. 944

Jest do sprzedania, 13 łokci koronki brabanckiej. Wiadomość: ul. Młodowa 14, w zakładzie zegarmistrzowskim. 898

Pianina nowe, do sprzedania. Cena przystępna. C. O. Fiedler. Ul. Marszałkowska 71.

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Solna 15, mieszkania 7. 924

Jest do sprzedania 40 wieprzy, dobrze uarmionych, 18 wiorst od stacji Kowel. Bliższa wiadomość: Słiska 6, m. 6. 943

Koronki erpelisse, żaboty, kołnierze, fanasony, szalki, duży wybór i tanto. Przyjmuje się również koronki do prania w komisyjnym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkanie 2. 300

Z powodu śmierci sprzedaje się: garnitur mebli rs. 10, sprzęty kuchenne i maszyna ręczna Singera. Aleja Jerozolimska 13, mieszkania 17. 541

Pianino palisandrowe, prawie nowe, zagranicznej fabryki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nalewki 26, u doktora. 796

2 rs. oszczędza kupujący nową chińską herbatę firmy „Orient”, ul. Elekoralna 5, (prawa oficyna); tamże najtaniej dywaany wschodnie i futra. 238

Mebie do sprzedania: 2 garnitury, lustra, tremo, konsolka, taborety czarne atlasowe, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowa rzeźbiona urządzona, biurko, fotel, szeslong, szafa do sukien i bielizny, biblioteczka, łóżka z materacami, landlezafy, kandelabry. Wład. Żorawia 9, m. 9.

Mebli parę garniturów, urzędowej roboty, szeslongi, za cenę niską. Leszno 15, u tapicera. 925

Mebie do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 888

Mebie salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, tremo petersburskie z blakami, lustro w złotych ramach z konsolą; szalki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajzyki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens zabawiany, stół jadalny gzym-sy z frankami, szeslong. Chmielna 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszkanie 8.

Mebie: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, tremo z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowary, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, lampy i franki, tanio do sprzedania; róg Chmielnej 27 i od Marszałkowskiej 20, m. 30. 132

Garnitur czarny, gruszkowy, lustra wielkich rozmiarów i otomanka, tremo, stoliki czarne okrągłe, stolik antyque, kredens ozdobny, 12 krzesel dębowych, stolik do samowary, biurko damskie, łóżka, umywalka mahoniowa, szeslong, biuro wielkie, szalki do bielizny, komoda, dywany, obrazy, franki rolety, kuchenne rzeczy do zbycia. Wiadomość: Sienna 3, mieszkania 4. 825

Mebie w wielkim wyborze, po zwiniętych magazynach, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 835

Mebie do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, mieszk. 15.

Mebie polisaandrowe, utrechtenskie kryte, komoda z bronzami (antique), lustro stojące, szeslong i prysznic, tanio do sprzedania. Kraków-Przedm. 33, mieszk. 3. 932

Mebie do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, tualety, lustra. Róg Hożej i Kruczej 15, u stolarza. 580

Mebie do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, tremo, biurko, lustro, nocne szafki, stoliczek damski, para łóżek, stół jadalny, zegar, gzymsy, i różne sprzęty domowe. Chmielna 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7. 886

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyskiej w magazynie mebli. 946

Interesa handl. i majątk.

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zakład cukierniczy, z całym urządzeniem, w środku miasta, za bardzo niską cenę. Wiad. w kiosku na Kraków-Przedm. naprzeciw kościoła po Bernardyńskiego. 148

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grudzińskiego, Długa 55, niedaleko ulicy Przejazd. Kupuje weksle, rewersy, obligi. rachunki kupieckie, oraz nachname, przeprowadza własnym kosztem sprawy sądowe we wszystkich instancjach, tak w Cesarstwie jako i Królestwie, za wynagrodzeniem 10% od summy. 5

Klepek wiktualii do sprzedania. Ulica Wileza 17 lit. E. 787

Ps. 3 do 4,000 potrzeba na spłatę hipoteczną. Nowolipie 20, front trzecie piętro, od godziny 2-5. 779

Klepek mydlarsko-dystrybucyjno-galanteryjny, jest do odstąpienia, wiadomość na miejscu. Wazka Freta 21. 848

Ps. 30,000 do ulokowania, na pierwsze hipoteki miejskie i wiejskie, po Towarzystwie, razem lub częściowo. Wiadomość u adw. przys. Powichrowskiego Długa 25.

Klepek wiktualii jest do odstąpienia, w każdym czasie, w odpowiednim miejscu, z powodu słabości. Aleja Jerozolimska 18 lit. c. 792

Klepek spożywczy, jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w splepie 2, Plac 8-go Aleksandra. 803

Klepek wiktualii jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowolipie 11. 772

Z rs. 3,000 Ciesla poszukuje wspólnika do prowadzenia przedsiębiorstwa budowlanych, także kompetentnego. Adresy składać w Kur. Warsz. pod lit. A. B. 766

Magie do sprzedania za przystępną cenę, z powodu słabości. Ul. Bracka 8. 757

Magie do sprzedania każdego czasu. Ulica Żelazna 16. 758

Do sprzedania z powodu słabości właściciela, interes fabryczno-przemysłowy, z zapasowym towarem wyborowym i wyrobioną klientelą, przynoszący netto 40%, do kupna potrzeba około 25,000 rs. Wiadomość w biurze komisowym J. Sciborowskiego. Nowo-Senatorska 4. — Tamże 2,000 rs. do ulokowania, na 1-szy numer domu murowanego w Warszawie. 86

Klepek wiktualii do sprzedania z powodu zmiany interesu. Plac Witkowskiego 3.

Dom z powodu interesów rodzinnych do sprzedania. Pawia 4/2335. 777

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Żabkowskiej, lokci 7,700, hipoteka uregulowana i książka założona. Wiadomość ul. Podwal 42, mieszk. 3. 379

Klepek dystrybucyjno-wiktualiiowy jest do odstąpienia z powodu nieprzewidywanych okoliczności. Chłodna 19. 373

Klepek z dystrybucją, mydłem i natą jest do odstąpienia. Wiadomość: róg Wspólnej i Żurawiej 12. 596

Ps. 1,700 ulokowane na 1-szym numerze domu w Warszawie, do odstąpienia. Wiadomość hotel Europejski 162, od 9 do 12 w południe. 725

Ps. 10,000 razem lub częściowo, do ulokowania bez pośrednictwa, na 1-szy numer domu po Tow. Aleja Jerozolimska 5a, mieszkania 4, od 4 do 6 po południu. 732

Klepek mydlarski w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedm. wprost Roetzlera. 196

Wierzbawa 10 do 15 włók potrzeba od Wilca. Reflektujący raczą przesłać piśmiennie oferty pocztą, pod adresem H. Barycki Warszawa. 163

Dom 2 piętrowy, gruntownie zbudowany, z innemi zabudowaniami mieszkalnemi, stajniami i wozowniami, w środku miasta, przy dwóch pierwszorzędnych ulicach, przy tramwajach, blisko kościoła położony, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, lub może być zamieniony na mniejszy dom, z dopłatą szacunku w gotówkę, lub sumą hipoteczną. Nieruchomość ta może być podzieloną na 2 połowy. Wiadomość Senatorska 6, u p. Schuberta zegarmistrza.

Magie w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu. Bugaj 8. 523

Kapitał rs. 60,000, częściowo jest do wyłożenia, na hipoteki domów murowanych, lub dóbr hipotekę w Warszawie mających. Wiadomość pod 15, ulica Solna, lokalu 4, rano do 9 1/2, po południu od 1 do 3 1/2, godziny. 902

Klepek mydlarski wraz z dystrybucją, jest do sprzedania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu rodzinnego. Wiadomość na miejscu, ulica Żurawia 12. 899

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia dystrybucja, przy ulicy Siłowej 1, wiad. w tymże sklepie. 806

Klepek spożywczy sprzedaje za pół darmo, z powodu wyjazdu. Bugaj 11. 942

Cukiernie do sprzedania, jedna w Warszawie, druga na prowincji. Bliższa wiadomość u panna Klopfert, ulica Grzybowska 27 nowy. 918

Potrzeba 19,000 lub 8,000 rs. na dobra w gubernji warszawskiej położone, na spłatę pierwszych N-rów hipoteki. Wiadomość w kancelarji notariusza Aleksandrowicza. 786

Ps. 1,000 potrzeba na 1 numer hipoteki domu murowanego. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 124

Magazyn strojów jest do odstąpienia, z powodu nagłego wyjazdu z wyrobioną już klientelą, od lat 14, za przystępną cenę. Nowy-Swiat 40. 945

Lokala.

Pokój umeblowany, dla osoby przyzwoitej poci. żeńskiej. Ul. Hoża 30a, m. 2.

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągami i zlewem; także do sprzedania garnitur mebli zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość Nowy-Swiat 59, m. 13.

Lodownia w dobrym stanie, zaraz do wynajęcia. Nalewki 24, Wiadomość u właściciela domu. 790

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na II-m piętrze; 2 pokoje i kuchnia, na parterze i 1 pokój i kuchnia na 3 piętrze. Wiadomość: Nowy-Swiat 44, mieszkania 13. — Tamże od 1-go Kwietnia 5 pokoi, pasaż, kuchnia i spiżarnia, na I-m piętrze, od frontu i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I-m piętrze, w ofierne.

3 pokoje i kuchnia, z dwoma wchodami, 3-je zlewem, wodociągami, wygodną, górą oddzielną i piwnicą, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lutego. Cena 21 rs. miesięcznie. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej 25. 813

Pokój kawalerski do wynajęcia z opalem, usługą i meblami. Chmielna 46, mieszk. 9.

Za rs. 25 pokój, wspólny salon, życie. światło, opał i fortepian. Słupa 14, u adwokata, wprost Kapitulnej, front, nad restauracją. 935

Lokalu poszukuje się między ulicami: Piękną i Nowogrodzką, złożonego z czterech dużych lub pięciu pokoi nie w amfiladzie. Adres: Bracka 2, m. 6. 909

Salon, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiejnocy r. b., przy ul. Wolności 6. Cena rs. 350 rocznie.

Klepek do wynajęcia, każdego czasu. Ul. Szpitalna 2. 122

Nowy-Swiat 56, pokój umeblowany, do wynajęcia, na pierwszym piętrze. 926

Dwa z oddzielnym wejściem, elegancko umeblowane pokoje, z wspólnym przedpokojem, usługą i śniadaniem, są do wynajęcia każdego czasu. Złota 2a, stróż wskaże. 903

Róg Ujazdowskiej i Wilezej 25a, mieszkania 8, do wynajęcia 2 umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami. 927

Salonik ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 930

Miektoralna 43. Trzy pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, spiżarnia i piwnica, na dole. Wiadomość na miejscu, albo Nowy-Swiat 39, mieszkania 11. 938

Do wynajęcia: 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkimi dogodnościami na 1szym piętrze, od 8-go Jana r. b., przy ul. Smolnej 1H/2979, wiadom. u stróża domu. 934

Mieszkanie potrzebne jest dla osoby wychodzącej na całonocne zajęcia, za wypokre enie niewielkiej sumy. Adresy w kiosku naprzeciw bankofu. 121

Pokój frontowy, oraz salon umeblowany, na 1-szym piętrze, są do wynajęcia razem lub pojedynczo. Tamże mogą być dla dwóch osób obiady prywatne. Wiadomość w kiosku róg Alei i Marszałkowskiej. 941

Pokój wspólny do wynajęcia każdego czasu, przy emerycie, dla osoby pracującej w magazynie lub dla uczennicy instytutu muzycznego. Ul. Żurawia 8. 914

Pokój z meblami, opalem za rs. 4. każdego czasu do najęcia, oraz garnitur eleganckich mebli do sprzedania, przy ulicy róg Brackiej i Nowogrodzkiej u właścicieli.

Jest do wynajęcia pokój z opalem, za rs. 7 miesięcznie, dla kobiety przyzwoitej. Leszno 59, wiadomość u stróża. 633

Pokój lub pomieszczenie, dla przyzwoitej damy. Mazowiecka 1, m. 18, ofierna lewa.

Pokój duży, umeblowany, z opalem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Leszno 2, wiadomość w magazynie S. Sielskiej. 1 piętro.

Pokój na dole, umeblowany, z usługą i opalem, jest do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 39, stróż wskaże. 815

Doniesienia rozmaite.

J. Kornecki, skład win i delikatesów, J. Nowy-Swiat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Portepianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Śliska 30, mieszkania 26. 77

Klepek piekarski, dystrybucyjny, jest do sprzedania z powodu wyjazdu na bardzo korzystnych warunkach, także potrzeba nauczyciela w podeszłym wieku na wieś. Wspólna 20. 939

Portepian wynajmuje od 2-eh rs. miesięcznie. Hoża 11, mieszk. 22. 79r

Poszukuje się pianina do wynajęcia ogrzanego, w dobrym stanie. Adresy przyjmuje kiosk obok ratusza. 119

Pracownia sukien damskich i dziecięcych, poleca się szanownej publiczności, wszystkie obstalunki wykończy spiesznie, starannie, po cenach bardzo umiarkowanych, ch, także potrzebne są panu. Ul. Wspólna 7a, pierwsze piętro, m. 13. 908

Ważne na czasie, przyjmuje w swoim zakładzie ślusarskim łyżwy do odnawiania, ostrzenia i dorabiania części uszkodzonych, które będą natychmiast uskutecznione. Senatorska 6. 755

Obiady prywatne, miesięczna zapłata. Szpitalna 2, m. 6, z bramy na lewo. 776

Obiady prywatne przy rodzinie francuskiej. Szpitalna 2, mieszkania 22. 780

Męzka z młodym i dobrym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko na wychowanie, przy ulicy Łockiej 6, m. 7. M. K.

Osoba młoda, ze świeżym i obitym pokarmem, życzy wziąć dziecko do pierśi. Żelazna 18, róg Panskiej. 955

Akuszorka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska 11, mieszkania 10, parter. 948

Akuszorka u ien Nowy-Swiat 42/1301. Osoby spodziewające się słabości przyjmują na stałe mieszkanie za umiarkowaną cenę, troskliwa opieka zapewniona, także jest mamka ze świeżym pokarmem. 936

3 mamki wiejskie młode, z obitym pokarmem, są u akuszorki A. W. Ulica Chłodna 8, m. 31. 953

Mamka jest do umieszczenia zaraz ze świeżym i obitym pokarmem bez długu. Tamże są pokoje dla przyjezdnych pań na kurację i potrzebujących jej pomocy. Bracka 6. 104

Mamka wiejska, młoda, z obitym pokarmem, jest u akuszorki Nowolipie 25.

Mamki bez długu są u akuszorki. Ulica Grzybowska 22. 826

Mamka z młodym pokarmem, bez długu, jest u akuszorki Dulskiej. Ul. Łocka 13.

Zgubiono na 3-iej maskaradzie bransoletkę, złotą, wążką, w kilku miejscach rewerowaną, z dwoma listkami emalowanymi i gałką z rubinem i perełkami. Znalazca przez wzgląd że to pamiątka rodzinna, a nie ma prawie innej wartości, zechce oddać do sklepu, Golińskiego i oddać ją właścicielom.

Kolierz elkowy dam., zgubiono w zeszłym tygodniu. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem. Ulica Złota, domu 16, mieszkania 5. 798

Dnia 12 stycznia r. b., zginął pies pointer, -cio miesięczny, biały z kasztanowatymi łapami i uszami. Znalazca raczy takowego oddać pod 19 Mokołowska, gdzie Cyrkuł 9-ty. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 900

Buldogi 2 czyste rasy do sprzedania. Hoża 30a, mieszkania 5. 912

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Bojański Lucjan, Senatorska 18.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.
Mayzel Bronisław, Marszałkowska 56.
Mejer Leopold, Długa 17.
Plebiński Edmund, Długa 2.
Poznański Maksymilian, Przejazd 9.

APTEKI.

Bukaty B. dzierz. Soltkiewicza, Graniczna 10.
Kucharszewski H., Senatorska 11.
Sztejner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BROŃ.

Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNE.

Jeleński J., Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.

DENTYŚCI.

Idzikowski Leszno 1, od godz. 10-6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tomackie 9, dawn. Długa 31.

GALANTERJA.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle Vue.

HERBATA (Składy).

Wilenskin L., Królewska 10, obok Giędzy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Radke G. & Zeliński A., Miodowa 2.
KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabriel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.

Haempel & Ehring, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Zabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica. Sienna 6a.

LEKCJE.

Brun J., język francuski, Długa 30, h. Drezd.

MEBLE (Magazyny).

Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Ludwig A., Senatorska, wprost Szk. Junk.

Obuwie damskie (Fabryki).

Blebschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysza 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Flawiński, KrakPrzedm. 65.

Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun i zwierząt, Sienna 6a.

Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Swiat 4.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Kraków. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.

Hotel Paryżki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.

Snawacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.

SZUWAKSU (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Swiat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Podomowski St., Skład hurt. Naewki 13.

Werstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.

ZEGARMISTRZE.

Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою. — Багмаба 6 (18) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapełski. — Wydawca Gustaw Gebethner.